

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liozbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej staroście, Józefowi Harasymowiczowi we Lwowie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Feliksa Franię z Makowa do Kęt, Ludwika Dickmanna z Nowego Targu do Krościenka, Kazimierza Wiśniowskiego ze Strzyżowa do Chrzanowa, Jana Barbackiego z Dobczyce do Wieliczki, Nikodema Palecznego z Fryszaku do Oświęcimia, Jana Kukiela Krawczyńskiego z Ropczyce do Tarnowa, dr. Józefa Mieroszewskiego z Biecha do Krzeszowic, Piotra Wielgusa z Czarnego Dunajca do Nowego Targu, Jana Szymeczka z Jordanowa do Skawiny, Maryana Mokryego ze Żmigrodu do Grybowa, dr. Stanisława Wilsona z Oświęcimia do Nowego Targu i Władysława Kuncego z Głogowa do Brzeska;

dalej nadał posady adjunktów sądowych następującym adjunktom sądowym bez oznaczonego miejsca służby w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego: Aleksandrowi Ostrowskiemu w Leżajsku, dr. Al-

fredowi Jendlowi w Gorlicach i Antoniemu Banasiowi w Kalwarii;

wreszcie zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Jana Andrzeja Parucha dla Czarnego Dunajca, Władysława Głodkiewicza dla Ropczyce, Andrzeja Kurowskiego dla Fryszaku, Alfreda Jose dla Dobczyce, Henryka Józefa Schmuca dla Strzyżowa, Zdzisława Kornela Oczkowskiego dla Tarnobrzega, Zygmunta Zdanekiewicza dla Brzeska, Józefa Zubka dla Ulanowa, Andrzeja Jurę dla Głogowa, Józefa Kolbusza dla Żmigrodu, Jana Tenczyna dla Makowa, Antoniego Zygmunta Błachocińskiego dla Nowego Targu, Eugeniusza Hoffmanna, Jana Wolfa, Adama Bulińskiego i dr. Kazimierza Kłodzińskiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Władysława Wodzińskiego dla Jordanowa i koneypienta galicyjskiej prokuratury skarbu dr. Tadeusza Iskryckiego dla Biecha.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 kwietnia.

Wizyta hr. Bülowa w Wiedniu — rzecz zrozumiała — stanęła na pierwszym planie wydarzeń, które w chwili obecnej zajmują świat polityczny i dyplomatyczny. Według zgodnych interpretacji prasy i kół politycz-

nych, wizyta kanclerza Niemiec prócz tego, że jest ponownem stwierdzeniem przyjaznych stosunków hr. Bülowa z kanclerzem Austro-Węgier, jest także zwłaszcza w połączeniu z poprzednim zjazdem w Wenecji, i to przede wszystkim, nowym objawem niewzruszonego trwania trójprzymierza. Z faktu, że hr. Bülow wyjechał do Wiednia, wprost z Wenecji, gdzie widział się z panem Prinettim, wysuwają wniosek, że odpowiadając to życzeniom włoskiego męża stanu, aby hrabia Bülow poinformował austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych o treści i rezultacie konferencji weneckiej. — Oprócz trójprzymierza zaś i odnowienia go, omawiano w Wiedniu, obok innych spraw bieżących, niewątpliwie także handlowo-polityczne stosunki pomiędzy Austro-Węgrami, Niemcami i Włochami, a mianowicie ze stanowiska ogólnego, gdyż szczegółowe układy co do odnowienia traktatów handlowych będą mogły się rozpocząć dopiero po stanowczem załatwieniu autonomicznych tariff cłowych w Państwach sprzymierzonych. W każdym jednak razie konferencja wenecka i wiedeńska uważają za korzystny symptom także dla gotowości sprzymierzonych rządów do odnowienia traktatów handlowych.

Hr. Bülow przybył do Wiednia — jak wiadomo — onegdaj, we środę o godzinie pół do 10 wieczorem, wprost z Wenecji, drogą na Alę, Bozen, Innsbruck. Hr. Bülowowi towarzyszyli dwaj jego sekretarze, radcy legacyjni: Schaefer i Seebold. Na dworcu w Wiedniu oczekiwali go członkowie ambasady niemieckiej i poselstwa bawarskiego. Kanclerz zamieszkał w hotelu.

Wczoraj przed południem przyjmował kanclerz niemieckiego attaché wojskowego w Wiedniu, Bülowa. Jest to brat kanclerza.

Hr. Bülow udał się następnie na Ballplatz i odbył dwugodzinną konferencję z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim. O godzinie pół do 3 po południu przyjął kanclerza Najj. Pan na audyencji, która trwała przeszło godzinę. Następnie złożył hr. Bülow wizyty ambasadorom: włoskiemu (hr. Nigra), rosyjskiemu i angielskiemu; P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi i PP. Ministrom wspólnym Kallayowi oraz bar. Krieghammerowi. Podczas nieobecności hr. Bülowa w hotelu złożyli w jego mieszkaniu karty szef sztabu generalnego bar. Beck i inni dygnitarze.

Po południu złożył P. Minister hr. Gołuchowski wizytę hr. Bülowowi i konferował z nim pół godziny. Wieczorem odbył się u hr. Gołuchowskiego na cześć kanclerza niemieckiego obiad, w którym oprócz hr. Bülowa wzięli udział: ambasador włoski hr. Nigra, posłowie bawarski i saski, Ministrowie wspólni hr. Krieghammer i Kallay, Prezowie gabinetów dr. Koerber i Szell (umyślnie w tym celu z Budapesztu przybyli) i kilku wysokich urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych.

Według dzisiejszej depeszy, hr. Bülow odjechał dziś o 8 rano z Wiednia drogą na Boguminię, Wrocław do Berlina, w towarzystwie owych dwóch wyższych urzędników legacyjnych, którzy z nim do Wiednia przybyli. Na dworcu obecni byli przyjeżdżający kanclerza radcy ambasady w Wiedniu, attaché wojskowy Bülow, i były austro-węgierski poseł w Brukseli Kheuehüller.

51)

HAJOTA

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich ładów“).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Lecz w tej chwili wszystkie te względy zdawały się dla niego nie istnieć. W tej chwili wielka potrzeba kochania, bycia kochanym, otoczyła go zaczarowanym kręgiem, po za który nie innego przedostać się nie mogło. I to jedynie czuł i rozumiał, że miłość tej dziewczyny byłaby jak płomień czysty i silny, i że blask ten padłszy na jego życie, ukazał by mu w nim takie skarby, o jakich on dotychczas nie miał pojęcia.

A że zdawał by posiadać tę miłość, że może już ją nawet w związku posiadał — nie wątpił. — Jej szafirowe oczy nie byłyby tak poszły za nim i nie miały by mocy zawrócenia go z drogi; jej drobna ręka nie drżała by tak w ujęciu jego dłoni, gdyby jej był obojętnym.

Dla czegoż raz jeden w życiu nie dać się porwać prądowi, bez obliczenia naprzód, dokąd zanieśie? Temu prądowi, który wygląda jak wstęga słońca, zarzucona różami, a którego fale szmerzą jeden tylko wyraz: kochać!

Zmierzył zapadł i godzina obiadu dawno minęła, a pan Benson nie opuszczał sypialni. Wyglądzi ciarkowie oczekiwali go niecierpliwie; świeżo otwarta skrzynka piwa spogląda na nich kusząco z „pantry“. Chłopcy

snuli się bez szelestu, podedrzwiłami nadsluchując, bo i im rwały się żołądki do chłopy.

Wreszcie jeden, dowcipniejszy, przyniósł z oszklonej werandy papugę i pokazując jej kawałek cukru zachęcał ją na miga, aby pokazała co umie. A zmyślny ptak począł stukać dziobem w próg i wrzeszczeć.

— Come here rascal! Come here rascal! Ale i to nie pomagało.

A w kuchni Monro, który tego wieczoru właśnie miał jakąś „nyanga-nyanga“ (zabawę) z braćmi Akrajezykami w Duck-Town i mógł się na nią spóźnić, byłby kłął na czem świat stoi, gdyby nie to, że Topsy Turvy powrócił. Sprytny chłopiec, zamiarkowany potem co zaszło, że nie może liczyć na obiecanie wstawiennictwo przełożonego misy u pana Bensona, postanowił doczekać się przyjścia „Lualaby“, by pod osłoną parowcowego zamętu odbyć swój ingres w obręb faktoryjnej palisady. — Wiedział już zresztą, że uczta nie przepadała, że Monro trzymał dachy, nie było się więc czego tak bardzo obawiać.

Jakoż pan Benson, któremu z umysłu nawinął się parę razy na „beachy“ w chwili wyładowywania „serfboot“ (wielkiej łodzi towarowej), mając głowę czem innem zajętą, patrzył na niego takimi oczyma, jak gdyby zgłó o jego ucieczce nie pamiętał, a nawet posłał go z jakimiś rozkazami do starego clarka.

Gorsza sprawa mogła być z Monro, który, gdy Topsy-Turvy wszedł jakby nigdy nie do kuchni, posunął się ku niemu z zacisniętą pięścią, ale chłopak nie dał się stropić.

— Daj spokój, Monro, daj spokój. Tak to mnie witasz, Monro? — rzekł czelnie, cofając się jednak za wysokie, drewniane naczynie, pełne na wpół ubitego „fufu“ (*). — To

*) Fufu, akrajska potrawa, złożona z ubitych na tęgą papkę owoców chlebowego drzewa (bredra fruit) i mocno pieprzonego sosu z ryb. (Przypisek autora).

ja bym ci mógł zrobić palaver, jeśliś mi nie zostawił nic z tych dobrych rzeczy, jakich najedliście się, ty i wszyscy „boye“ z mojej łaski: Me save!

— Jakto? mały węzu — zapytał zdumiony Akrajezyk.

— Alboż nie? Czy nasz książę Archibong nie podarował massie nadto więcej mięsa i wszystkiego niż było w koszu? A potem massa wam pełno podarował. Me save! Gdyby „Ekbo“ nie ukradł kosza, nie byłibyście się obżarli jak wieprze. Daj mi co zjeść, Monro; co słodkiego!*)

— Dam ci w kark — odrzekł kucharz ale widocznem było, że już tego nie uczyni. — A mój kapeluszek łotrze. Przez ciebie zabili mi go buszmani!

— Kłamiesz, Monro. To twoja wina. Dla czego nie uciekałeś? „Ekbo“ jest wielkie „dzu dzu“ i nie można mu się sprzeciwiać. Ja uciekłem i nie tylko nie mi się nie stało, ale jeszcze....

O, powąchaj Monro!

Rzeczywiście — za wyłudzone od pana Forstera dwa szylingi, nakupił sobie na targu okropnych eksportowych perfum, za jakimi czarni po prostu giną i teraz buchało od niego na trzy kroki.

— Prawda! wykrzyknął Monro coraz bardziej zdumiony. — Zkądś to wziął! Pewno ukradłś?

— Ja nie ukradłem! — odrzekł Topsy-Turvy z niejaką dumą, ale bez gniewu, bo podejrzanie Monro nie obraziło go wcale.

Tamten obwąchiwał go z lubością.

— Pachnie pięknie nadto — zawyro-

kował. — Czy „Ekbo“ ci podarowało?

Topsy-Turvy z politowaniem pokiwał głową.

— O! Monro! Monro! „Ekbo“ bierze, ale nie daje. „Ekbo“ jest wielkie i mądre nadto, „dzu dzu“. Nie — mnie to podarowa-

wał — Bóg. Ale ty nie wiesz co to jest Bóg — Monro! zakończył zwykłą swą zwrotką.

Monro, który zabrał się znnowu do ubijania „fufu“, pogroził mu oblepionym żółtawą masą bijakiem.

— Nie humbuguj mnie twoim Bogiem, ty krawczy łągarzu — rzekł zły, iż Topsy-Turvy wykała mu wciąż oczy jego nieświadomością. — Twój Bóg nie ma pachnideł. Gdyby je miał, toby w jego domu pachniało. A ja raz wszedłem do meeting-house'u i wiem, że tam nie pachnie, tylko śmierdzi naszym paskudnym, kalabarskim potem. Mów, gdzie się kryłeś?

— Powiem ci, jak mi dasz jeść, Monro — odparł Topsy-Turvy z wielką pewnością siebie, bo znając ciekawość Akrajezyka, czuł się panem położenia. — Powiem ci pełno ciekawych rzeczy. A jeśli ci nie powiem, to możesz mi odebrać co już zjem. Save? Monro? — dodał cynicznie.

Ale cynizmem ten zamiast obruszyć Akrajezyka podbił go. Topsy-Turvy imponował mu zawsze swoją obrotnością, i gdzie tylko nie wchodziła w grę kulinarna sztuka, odnosił nad nim zwycięstwo. Przytem potrafił mled językiem jak nikt. Monro przepadał za jego opowiadaniem. Nie wierzył im, a przynajmniej udawał zawsze, że im nie wierzy, lecz mógł słuchać tych bredni bez końca.

I teraz też aż go piekło dowiedzieć się, co mu chłopak nakłamał.

W mileniu podszedł do trzona, na którym w emaliowanych garnkach i rondlach stał dawno już gotowy obiad, wielkim czerpakiem nabrał po trochu różnych potraw, i wszystko razem cisnął z pozorną furją, na stół ogromny, kuchenny stół, aż się po całym rozbrzydzało.

— Masz! chopuj i udław się na śmierć. A teraz gadaj: tylko mnie nie oszukuj. U matki nie byłś, to wiem. Gdzie byłś?

— Byłem u Boga! — odparł tryumfując Topsy-Turvy zlizując rozbrzydnięty po stole sos, aby mu nie skrzepł. — Czekaj Monro, nie złość się. Opowiem ci wszystko. (Ciąg dalszy nastąpi).

*) W żargonie wyraz „słodki“, znaczy to samo co wysmienity, przewybny. (Przypisek autora).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu z dnia 5 kwietnia 1902 uchwaliła: zatwierdzić rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Buczacu Józefa Mazura w zawodzie nauczycielskim i nadać mu tytuł c. k. profesora;

przenieść: Wilhelma Włodka, zastępcę nauczyciela z gimnazjum w Tarnopolu do gimnazjum I. w Kołomyi; Włodzimierza Zenowicza, zastępcę nauczyciela z gimnazjum I. w Kołomyi do gimnazjum w Tarnopolu; Stanisława Zbijewskiego, zastępcę nauczyciela z gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum w Drohobyczu;

zamianować Augustyna Kwiecińskiego zastępcą nauczyciela w gimnazjum w Rzeszowie; Franciszka Zamorskiego zastępcą nauczyciela w c. k. gimnazjum III. w Krakowie; Jana Pietrzyckiego zastępcą nauczyciela w c. k. gimnazjum w Nowym Sączu; ks. Feliksa Bogaczka pomocnikiem katechety w c. k. gimnazjum w Jasle;

zatwierdzić wybór: Jerzego hr. Baworowskiego i dr. Stanisława Glogiera na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu;

zatwierdzić nominacje: ks. Michała Litwinowicza na duchownego członka obrz. gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie; Pawła Pomykasa na duchownego członka wyznania ewangelickiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie;

zamianować w szkołach ludowych: Michalina Skawińskiego nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą żeńską w Skalacie; Piotra Telichowskiego nauczyciela starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Tyśmienicy; Józefa Woleńskiego nauczyciela kierującym 4-kl. szkołą w Oleszycach mieście; Bolesława Marczewskiego nauczyciela kierującym 5-klasowej szkoły w Zatorze; Ksawerę Dietzównę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Przeworsku; Maryę Jaglarską nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej im. św. Kingi w Jarosławiu; Leopolda Schneidera nauczyciela kierującym 5-klasowej szkoły w Radomyślu (okręg mielecki); Stanisławę Mortkównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Grębowie; Adelę Miarzównę nauczycielką starszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Andrychowie; Apolonie Stojanowską nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Bukowsku; Jadwigę Borejkwę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Rymanowie; Annę Rogowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Sassowie; Michała Pasieka nauczyciela kierującym 2-klasowej szkoły w Mogiłaniej starej; Józefa Piotrowskiego nauczyciela kierującym 2-kl. szkoły w Mogiłanach; Zofię Szarlińską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Rączynie; Klementynę Stankównę nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Osobnicy; Józefa Muszyńskiego dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową w Sniatynie; Łukasza Daniowa, Tomasza Dzieńiewiczza i Bronisława Jaweckiego, nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Sniatynie; ks. Michała Borowego nauczycielem religii rzym. kat. i ks. Michała Pro-

dana nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową w Sniatynie; Antoniego Markowskiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Sniatynie; Eleonorę Mekleńską dyrektorką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową w Samborze; Zofię Suską nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Samborze; Zofię Wallekównę nauczycielką 5-klasową szkoły wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi w Stanisławowie; Kazię Nowicką nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Stanisławowie; ks. Józefa Siekierzyńskiego nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową w Sanoku; Stanisława Pałkę nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły w Bochni; Wacława Mümlera nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Dobrotworze; Julianę Guszulównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Kobakach; Maryę Krasuską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Delatynie; Aleksandra Głodzińskiego nauczycielem kierującym i Maryę Głodzińską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Bereźnicy szlacheckiej; Samuela Goldblatta nauczycielem religii mojżeszowej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. w Kołomyi; Hipolita Wodeckiego nauczycielem kierującym, Emilię Cichocką i Eugenie Hlawatównę nauczycielkami starszemi, a Janinę Szczepańską nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Ropczycach; Michała Sałacha nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Ropczycach; Leona Jasińskiego nauczycielem młodszym 6-klasowej szkoły męskiej w Dolinie; Jadwigę Sojkową nauczycielką kierującą 6-klasowej szkoły żeńskiej w Brzeżanach; Adelę Prokshównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Wojniowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Klemensa Łukaszewicza w Domacynach; Aleksandra Milana w Wielopolu skrzyżnym.

Nauczycielkami młodszymi szkół 2-klasowych: Karolinę Berannównę w Czarnej; Apolonie Kowalską w Łanach.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Szulczewskiego w Rzędzinie; Maryę Kirschbaumównę w Palikrowach; Emilię Hudyńską w Niemczach; Albine Payersfeldównę w Malczycach; Jadwigę Gergowiczównę w Ebenau; Michała Szmigiela w Kowalówach; Michała Burłackiego w Zaleszynie; Wilhelmine Knapównę w Hlebowicach wielkich „na Horiszu“; Teodora Bryniaka w Hniliżkach; Konrada Jamkę w Pannasówce; Konstantego Celewicz w Boratynie; Bronisławę Głanówkę w Bucowie; Jana Szerszenia w Maćkowicach; Jana Śmiałkowskiego w Średniej; Franciszka Uruskiego w Siedliskach; Helenę Bałową w Zagórniku; Romana Romańskiego w Górze ropczyckiej; Józefa Stefańskiego w Gromcu; Albine Mazurkównę w Szulhanówce; Maryę Jarosławską w Strzałkowie; Maryę Zacharską w Pieczywach.

Przenieść: Eliasza Fedoreczuka i Wincentego Momuta, nauczycieli starszych 6-klasowej szkoły ludowej męskiej w Sniatynie.

sowej szkoły ludowej męskiej w Sniatynie, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły w Sniatynie; Wandę Górską nauczycielkę kierującą, Katarzynę Wolańską nauczycielkę starszą i Amelię Sobocińską nauczycielkę młodszą 3-klasowej szkoły żeńskiej w Kopyczynie w tych samych charakterach służbowych do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kopyczynie; Michała Liczkowskiego nauczyciela 1-klas. szkoły w Zabłoteach na równorzędną posadę do szkoły w Gajach starobrodzkiej; Maryę Liszkową nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Świerkli na równorzędną posadę do szkoły w Stroniu.

Zorganizować: 1-klas. szkołę w Chrońowie okręgu bocheńskiego, 1-klas. szkołę w Petrance górnej okręgu kałuskiego, 1-klas. szkołę w Olszowicach okręgu podgórskiego, 1-klas. szkołę w Zagórze okręgu chrzanowskiego, 1-klas. szkołę w Chwalibodze okręgu kołomyjskiego, 1-klas. szkołę w Tępatyskach okręgu rawskiego, 1-klasową szkołę w Niepołomicach na przysiółku Podgrabie okręgu bocheńskiego.

Przekształcić: 4-klasową szkołę mieszaną w Niepołomicach okręgu bocheńskiego na 4-klas. męską i 4-klas. żeńską; 2-klas. szkołę w Łodygowicach, okręgu żywieckiego, na 4-klas.; 2-klasową szkołę w Bohorodczanach starych okręgu bohorodczańskiego, na 4-klasową.

Jednoklasowe szkoły na 2-klasowe: w Rabie wyższej okręgu myślenickiego, w Borkach małych okręgu skałackiego, w Hałuszczynie okręgu skałackiego.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 10 b. m.).

Wiedeń, 11 kwietnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów po przebiegu do obrad nad etatem „szkół ludowych“, p. Schreiter mówił o sprawie polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych a ze względu na liczne dyscyplinarne wyłączenia nauczycieli, na co przytaczał przykłady, żądał ustanowienia przepisów w sprawie dyscyplinarnego postępowania przeciw nauczycielom. Mowca bronił nauczycielstwa przed zarzutem braku patriotyzmu i lojalności, żądał oddzielenia szkolnictwa od spraw wyznaniowych i postawił rezolucję domagającą się podziału Ministerstwa wyznań i oświaty. P. Schreiter domagał się dalej, aby zarządzano śledztwo dyscyplinarne przeciwko nauczycielom tylko ze względów służbowych a nie z powodu ich politycznego stanowiska. Mowca żalił się na rzekomo protekcyjną gospodarkę przy obsadzaniu posad i przedstawił szereg skarg nauczycieli.

P. Drexel (niem. ludowiec) ubolewał nad przedwczorajszymi zajęciami, które każdy patriota musi potępić. Mowca ubolewał w dalszym ciągu swej mowy nad zanikiem gimnastyki w szkołach ludowych, twierdził, iż ustawa szkolna jest dobrą, ale interpretacja jej nie zawsze jest słuszną, wyliczał szereg żądań nauczycieli i zaznaczył, że najsłabszą bronią przeciw lichwie i wyzyskowi jest podniesienie oświaty.

P. Reichstädter przemawiał przeciw biurokracji i „klerikalizmowi“, które zapanowały nad szkołami, domagał się prawa publiczności dla czeskiej szkoły imienia Komenskogo w Wiedniu, a w końcu omawiał stosunki szkolne na Morawie.

P. Pericz skarżył się również na biurokrację, która w Chorwacji i Dalmacji przyczynia się za pośrednictwem szkół do germanizacji ludności słowiańskiej.

Na tem o godzinie 5 minut 30 obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o godzinie 10 rano.

Wiedeń, 11 kwietnia. Wczoraj wieczorem obradowało kilka komisji Izby posłów.

W komisji socjalno-politycznej p. Eldersch referował wniosek w sprawie ulżenia nędzy wywołanej panującą bezrobociem. Po przemówieniach pp. Kinka i Kolischera obrady przerwano.

W komisji budżetowej p. Steiner referował petycję szeregu miast w sprawie subwencji na cele asanacyjne. Uchwalono odstąpić petycję Rządowi do uwzględnienia. Następnie komisja rozpoczęła obrady nad przedłożeniem w sprawie odnowienia umowy z Towarzystwem żeglugi parowej na Dunaju.

W komisji ekonomicznej rozpoczęto obrady nad uchwaloną przez subkomitet ustawą o handlu terminowym zbożem. Przewodniczący subkomitetu p. Piepes-Poratyński dał obszerny opis dotychczasowych usiłowań celem uregulowania tego handlu i oświadczył, że jakkolwiek jako przewodniczący subkomitetu podpisał elaborat referenta, to jednak co do poszczególnych postanowień zastrzega sobie wypowiedzenie własnych zapatrywań w komisji. — Sprawozdawca subkomitetu p. Ploj referował ustawę, poczem po krótkiej dyskusji obrady przerwano.

W komisji prawniczej p. Pattai referował projekt rządowy ustawy w sprawie odpowiedzialności i wynagrodzenia szkół ze strony kolei elektrycznych. P. Minister kolei Wittek oświadczył, że ustawa ta jest bardzo pilna, poczem przedłożenie uchwalono.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 11 kwietnia. Izba posłów sejmu węgierskiego załatwiła wczoraj ustawę o konwersji długów państwowych w trzecim czytaniu, poczem przystąpiła do dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty.

Minister oświaty dr. Vlasics mówił o konieczności podniesienia kulturalnych stosunków. Minister uważa za rzecz ubolewającą godną przewagę studyów humanistycznych ze szkół dla przemysłu i kupiectwa, w skutek czego młodzież zamiast stwarzać sobie samodzielną egzystencję garnie się do urzędów, gdzie zaledwie wegetuje. W obec czynionych zarządów oświaty zarzutów na temat braku religijno-moralnego wychowania w szkołach, minister podnosi, iż rząd pod tym względem spełnia swój obowiązek, a w pierwszym rzędzie kładzie nacisk na indywidualne wykształcenie charakterów i podniesienie ducha węgierskiego. (Oklaski na prawicy).

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Lotiego).

III.

(Ciąg dalszy).

12 października.

Wstałem o świcie, żeby trafić na pociąg kolei, która chodzi jeszcze do Tien-Tsin, a nawet trochę dalej. Dalej, ponieważ Bokserzy zburzyli linię, pojedę sam nie wiem jak, na wózku chińskim, lub konno i przed wpływem sześciu do siedmiu dni, jak mi mówiono, nie mogę się spodziewać zobaczyć wielkich murów Pekinu. Biorę z sobą rozkaz służbowy, aby mi dano porcję obozowego pożywienia i przytułek na etapach, przez które będę przejeżdżał; bez tego mógłbym się narazić na śmierć głodową w tym spustoszonej kraju. Zabrałem z sobą jak najmniej rzeczy, tylko lekką walizkę i jednego towarzysza podróży, wiernego sługę, przywiezionego z Francji.

Na dworcu kolei, dokąd przybywam równo ze wschodem słońca, znajduję wszystkich żuawów, przybyłych wczoraj, z torbami na plecach. Biletów nie trzeba brać na tej kolei: wszystko, co należy do wojska, wsiaćda prawem zdobytych. Wspólnie z kozakami i japońskimi żołnierzami naszych tysięcy żuawów mieści się jak może w wagonach o potłuczonych szybach, przez które wiatr wieje.

Znajduję miejsce z ich oficerami — i wkrótce wśród tego grobowego kraju wywołujemy wspomnienia tej Afryki, z której oni jadą, tęsknotę za Tunisem i białym Algierem...

Dwie i pół godziny jazdy wśród ponurej płaszczyzny. Najprzód tylko szara ziemia jak w Taku; potem zaczyna się trzęsiny i zbite gradem łąki. A wszędzie widać ogromne plamy czerwone, jakby ślady krwi, co pochodzi od kwitnięcia pewnej jesiennej rośliny na bagnach. Na horyzoncie tej pustyni widać poruszające się miryady wędrownych ptaków, podobnych do obłoków, które unoszą się, kołują, a potem opadają. Wiatr wieje z północy i bardzo jest zimno.

Plaszczyzna wkrótce zaludnia się mogiłami i mogiłami bez końca, wszystkie tego samego kształtu, rodzaj stożków z ubitej ziemi, a na każdej kula fajansowa, jedno małe, jak kretowiska, a drugie wielkie, jak namiot obozowy. Mogiły te ugrupowane rodzinami, cały ich legion. To cały kraj umarłych, który bez końca snuje się przed naszymi oczami, zawsze w towarzystwie owych płam czerwonych, co czyni, że wydają się jakby krwią zlane.

Na stacyach, dworce zajęte wojskiem; spotyka się wagony zwęglone, powykrecane od ognia, lokomotywy podziurawione kulami. Zresztą, nie zatrzymujemy się, ponieważ nie ma przy czem; rzadkie wsie, które spotyka się w tych okolicach, także tylko ruiny przedstawiają.

* * *

Tien-Tsin! Jest dziesiąta rano. Skostnieli od zimna zeskakujemy na ziemię po-

śród podmuchów lotnej kurzawy czarniawej, która bez przestanku wiatr północny zasypuje tę wyschniętą okolicę. Kulisi chińscy natychmiast nas porywają i nie dowiedziawszy się nawet dobrze, gdzie się udać chcemy, z całym pędem ciągną nas w swoich małych powozikach. Ulice europejskie, po których nas ciągną, widziane jakby przez chmurę oślepiającego popiołu, mają pozór wielkiego miasta; ale wszystkie te domy, prawie zbyt wysokie, dzisiaj są zasypane granatami, podziurawione, bez dachów i bez okien. Brzegi rzeki tutaj tak samo jak w Taku robią wrażenie rozgorączkowanej wieży Babel; tysiące łodzi pływa po rzece, wyładowując wojska, konie, armaty. W ulicach, żołnierze wszystkich narodów Europy, oficerowie różnych armii, pieszo, konno lub na wózku ciągniętym przez kulisów. I nieustannie trzeba trzymać rękę przy czapce do wojskowego ukłonu.

Gdzie złożyć głowę? Doprawdy, że niewiadomo, pomimo, że przenikliwe zimno i ta kurzawa rodzi pragnienie spoczynku. A tymczasem nasi kulisi biegną wciąż naprzód, jak spłoszone zwierzęta...

Pukaliśmy do kilku hoteli, które podnoszą się z ruiny, pośród połamanych sprzętów — wszystkie pełne, przepełnione; za cenę złota nie można dostać kąta z materacem.

I ostatecznie trzeba zebrać mieszkania i pożywienia u nieznanym oficerów, którzy zresztą obdarzają nas najserdeczniejszą gościnnością, w domach, gdzie otwory poczynione przez granaty, zatkało na prędko i wiatr przez nie się nie dostaje.

13 października.

Wybrałem podróż łożdzą dotąd, dokąd bieg Pei-Ho na to pozwoli, bo łożdź jest gotowem mieszkaniem w tym kraju, w którym nie mam się spodziewać niczego innego, tylko ruin i trupów.

To jednak wymaga pewnych przygotowań.

Najprzód zdobycie tej łożdzi i przystosowanie pewnego rodzaju sarkofagu, w którym zamieszkać pod macyanym dachem. Potem, w magazynach Tien-Tsin, mniej więcej zrabowanych i zniszczonych, zakupić potrzebne przedmioty na kilka dni koczowniczego życia, od kołder do broni. A nareszcie, ojców Łazarystów zwerbować Chińczyka do robienia herbaty — młodego Tum, czternastoletniego chłopca z twarzą kota i warkoczem aż do ziemi.

Obiadowałem u generała Frey, który na czele małego francuskiego oddziału wszedł pierwszy, jak wiadomo, do samego serca Pekinu, do „Miasta cesarskiego“.

Jest tak uprzejmy, że opowiada mi ze szczegółami ten dzień wspaniały, zdobycie „Marmurowego mostu“, i wejście do tego „Miasta cesarskiego“, do tej tajemniczej miejscowości, którą wkrótce zobaczę, a gdzie przed nim nie był żaden Europejczyk.

Generał kłopotuje się moją małą wyziecizną, tak marną wobec tej, którą on przedtem przedsięwziął i wykonał; jest tak dobry, że zajmuje się tem, co pić będziemy, wobec tego, że wszystka woda trupami zatruta i obdarza mnie nieocenionym podarkiem: całą skrzynią wody z Eiran.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Deportacja ks. biskupa Zwierowicza.

Z kół watykańskich donoszą do *Polit. Corr.*, że kardynał sekretarz stanu Rampolla przesłał rosyjskiemu ministrowi rezydentowi w Watykanie p. Gubastowi notę z zażaleniem z powodu usunięcia ks. Zwierowicza ze stolicy biskupiej w Wilnie. W kołach watykańskich samowolny ten krok rządu rosyjskiego wywarł nader przykre wrażenie, a postępowanie przeciw biskupowi wileńskiemu uważają te koła za ponowny dowód, iż administracja rosyjska ciągle jeszcze przesłanką jest duchem nietolerancji i samowoli wobec wszystkich, którzy nie należą do kościoła prawosławnego.

Wiedeński *Vaterland*, omówiwszy przebieg sprawy ks. Zwierowicza, pisze:

„Fakt ten dowodzi, że stanowisko Rosyi w obec Kościoła katolickiego, pomimo podjęcia urzędowych stosunków dyplomatycznych ze Stolicą papieską w istocie swej w niczem się nie zmieniło. — Przeciwnie; właśnie istnienie legacji rosyjskiej na dworze papieskim nadaje postępowaniu rządu z biskupem wileńskim bardziej nienawistny i bezwzględny charakter. Skoro rząd rosyjski ma powody do niezadowolenia z postępowania biskupa — coż może być bardziej zrozumiałe, jak załatwienie tej sprawy w porozumieniu ze Stolicą apostolską, bo i do czegoż innego ma służyć legacja na dworze papieskim? Ale rządowi rosyjskiemu ciągle jeszcze brak szlachetniejszych porywów; woli sam ostatecznie załatwiać sprawy, a dopiero później wywierać nacisk na Stolicę Apostolską, aby się z niemi pogodziła. W ten sposób rząd ten „zużywa“ — że się tak wyrażymy — więcej biskupów katolickich niż jakiegokolwiek inne państwo.

Jest to również nadużyciem prawa mianowania biskupów, które władca rosyjski pozyskał od Stolicy apostolskiej, aczkolwiek jest akatolikiem. Zaledwie biskup został prekonizowany i konsekrowany, rząd „skazuje go na zesłanie“ i żąda od Watykanu, aby pozwolił mianować nowego biskupa i nowo obranego potwierdził. To też rzeczywiście nie jest bynajmniej losem godnym pozadroszczenia zasiać na katolickiej stolicy biskupiej w Rosyi. Biskup albo jest biskupem *in vacuo*, albo, jeżeli wiernie i odważnie spełnia swój urząd pasterski, staje się męczennikiem. Jest prawdziwym szczęściem, że rząd rosyjski stała myli się w swych mianowaniach: żaden z nowych biskupów nie staje się Judaszem w swoim Kościele.

Z Wilna donoszą że okólnik z powodu którego pozbawiono ks. Zwierowicza stolicy biskupiej i skazano na deportację, był tem naglejším, iż duchowieństwo parafialne dycezyi wileńskiej nie wszędzie stanęło na wysokości swego posłannictwa. Większość i to bardzo znaczna rozumiała niebezpieczeństwo i obowiązek swój spełniać; byli jednak i tacy, którzy albo z obawy, albo dla wygody, albo co najgorsza wprost z indyferentyzmu, nie tylko nie zabraniali swoim parafianom posyłania dzieci do szkół tak wyraźnie antykatolickich, jak szkółka parafialna, ale ich nawet do tego zachęcali. Dla tych właśnie nierozumnych, albo złych księży, okólnik ks. Zwierowicza był nieodzownie potrzebny.

Skutek okólnika był ogromny, gdyż bezzwłocznie wszystkie prawie dzieci katolickie wycofano z owych szkółek. Duchowieństwo postąpiło rozmaicie. Niektórzy proboszcze odczytali okólnik z ambony, inni zakomunikowali go rodzicom, inni ustnie wyjaśnili jego znaczenie parafianom, a tylko jeden jedyny znalazł się kapłan, który okólnik swego biskupa oddał policyi! Trzeba bowiem pamiętać, że z czasów, kiedy dycezyą wileńską po wygnaniu biskupa w r. 1863 rządziło trzech smutnej pamięci prałatów, pozostało jeszcze kilku niedobitków osławionych „rytualistów“, którzy wprowadzili w kilku kościołach język rosyjski do nabożeństwa dodatkowego.

Rozruchy w Belgii.

Wrzenie w Belgii, wywołane sprawą reformy wyborczej, zaoignia się z każdym dniem. Obecnie przybiera jeszcze groźba strajku generalnego. Jeżeli przyjdzie istotnie do strajku, to trzeba by się obawiać, że w połączeniu z obecnym ruchem mogłaby się w Belgii rozwinąć wprost rewolucja. Oto doniesienia telegraficzne:

Bruksela, 11 kwietnia. Socjaliści urządzili tu wczoraj wielkie zgromadzenie robotników, na którym deputowani socjaliści wzywali do zachowania spokoju. To wezwanie przyjęli zgromadzeni hałasem i okrzykami protestu.

Rada generalna uchwaliła wydać odezwę, polecającą rozpoczęcie strajku generalnego już od poniedziałku.

Gwardya obywatelska została na wczoraj wieczór zwołana w trzech miejscach. — Burmistrz wydał rozporządzenie zabraniające zbiegów na ulicach.

Leodyum, 11 kwietnia. Burmistrz zarekwirował artylerję gwardyi obywatelskiej. Całe wojsko skonsgnowano. W miejscowości Hondeng wykonano zamach dynamitowy na klub katolicki. Trzy naboje dynamitowe eksplodowały i wyrządziły znaczne szkody.

Mons, 11 kwietnia. Do Charleroi wysłano oddział żołnierzy, który przybył tam wczoraj. Do Louviere wysłano oddział konnicy. Ubiegłej nocy podłożono naboje dynamitowe pod wiele budynków. Szef sztabu generalnego gwardyi obywatelskiej w Mons wydał zarządzenie dla utrzymania spokoju.

Gandawa, 11 kwietnia. Około godz. 7 wieczorem w pobliżu dworca zgromadziły się tłumy, oczekujące deputowanych, powracających z Brukseli. Oprócz policyi i żandarmerji kilka szwadronów ułanów ustawiło się w pewnym oddaleniu od dworca. Gwardyi obywatelskiej dotychczas nie powołano. Socjaliści przeciągali przez miasto, śpiewając pieśni rewolucyjne. Gdy deputowani wysiedli z pociągu, powitano deputowanych socjalistycznych owacyjnie. Katolickich deputowanych odprowadziła policya i żandarmerja do ich mieszkań. Niektóre ulice były tak przepełnione tłumami, że kawalerja musiała je opróżnić, przeciągając przez nie kłusem, przeczem wiele osób zraniono. Budynków urzędowych strzegła policya. Uwieszono kilka osób z powodu podburzających okrzyków.

KRONIKA

Lwów, 11 kwietnia.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych cofnął przeniesienie adjunkta centralnego zarządu wozów w Wiedniu, Antoniego Jaweckiego, do dyrekcji w Stanisławowie, przydzielając go ze względów służbowych do okręgu dyrekcji kolejowej w Wiedniu.

— **Wczorajsze zebranie towarzyskie** w Kole literacko-artystycznym wypadło ku ogólnemu zadowoleniu licznie przybyłych gości. Bohorem wieczoru był p. Józef Recht, który, przy doskonałym akompaniamencie swej siostry, odśpiewał długi szereg utworów: polskich i obcych, zmuszany gronkami oklaskami do wielu naddatków. Wyborne głosowo usposobiony, śpiewał bardzo pięknie utwory takich mistrzów, jak Żeleńskiego (dumka Janka), Chęcińskiego, Rubinstein, Wagnera (arya z opery „Walkyry“) i Schumann. „Dwóch grenadyrów“ musiał na ogólne żądanie powtarzać.

— **Magistrat** m. Lwowa na odbytym onegdaj posiedzeniu uchwalił zaproponować Radzie miejskiej do nominacji na dyrektora wyższej szkoły wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi prof. Stanisława Majerskiego.

— **Wydział krajowy** uchwalił przedstawić Sejmowi wnioski: o powiększenie etatu nauczycieli Akademii rolniczej w Dublanach o jedną posadę profesora z placą 2.600 koron i dodatkiem aktywalnym 480 koron; dalej o otwarcie w r. 1902 kredytu 30.632 koron na budowę domu mieszkalnego dla jednego profesora, który musi dla braku pomieszczenia mieszkać we Lwowie; wreszcie domaga się Wydział krajowy kredytu na połączenie Dublan ze Lwowem linią telefoniczną kosztem 2.000 koron, na który to cel Towarzystwo gospodarskie we Lwowie ofiarowało 600 koron, resztę zaś 1.400 koron pokryć ma fundusz krajowy.

— **Akademia rolnicza** w Dublanach liczy w bieżącym roku szkolnym 57 uczniów.

— **Walne Zgromadzenie** stowarzyszenia rymarzy i siodlarzy odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności za rok ubiegły, udzielono wydziałowi absolutorium, poczem dokonano wyboru nowego wydziału.

Przełożonym wybrano p. Wojciecha Frilhauffa, jego zastępcą zaś p. Edwarda Kupeżyńskiego. Do wydziału weszli jako członkowie pp.: Jan Tkacz, Teodor Walsleben, Józef Śnieżek, Leon Bardach, Leon Chuweles, Leon Rosenzweig, Marceł Gąsiorowski, Mojżesz Maim; jako zastępcy: Stefan Szezurkowski, Alojzy Tomaszewski, Samuel Hirschhorn, Herman Goldscheider.

— **Łaźnię Duchęńskiego** postanowił magistrat z dniem 15 lipca b. r. wydzierżawić na 5 lat za czynszem rocznym w kwocie 9000 koron, płatnych w czterech ratach kwartalnych z góry.

— **Wspólne święcone** członków Towarzystwa polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., w lokalu własnym przy ul. Akademickiej 8 (parter).

— **„Skala“** lwowska urządzi w niedzielę, 13 b. m., w sali własnej przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie sztuka ludowa ze

śpiewami i tańcami w 5 odsłonach p. t.: „Wieniecowy“, z muzyką K. Lisiewicza. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Miejski Zakład sierót** we Lwowie, liczący obecnie 185 wychowanków i wychowankę, ma być w roku przyszłym wskutek zapisu ś. p. Czarkowskiej rozszerzony przez zbudowanie dodatkowego pawilonu, w którymby znalazło mogło pomieszczenie około 30 dzieci.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym, pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Adamiaka, toczy się dziś rozprawa karna przeciw 31-letniemu Janowi Pawlaczewi, gospodarzowi z Krzywczyc, 27-letniemu Józefowi Jurkiewiczowi, zarobnikowi z Krzywczyc i 58-letniemu Józefowi Wojnarowiczowi, tamtejszemu wójtowi, o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Prokuratora państwa oskarża podsądnych o to, że w dniu 26 grudnia r. z. w Krzywczycach podczas aresztowania tamtejszego gospodarza Jana Eliasza tak go pobili, że tenże w godzinę później wskutek złamania 14 żeber, zmiażdżonej wątroby i dziury w płucach zakończył życie.

Ponieważ w toku śledztwa nie można było sprawdzić, który z podsądnych zadał Eliaszowi śmiertelne razy, przeto obwinieni odpowiadają dziś nie za zbrodnię zabójstwa, lecz jedynie za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

— **Wynalazki polskie**, jeden z działów wystawy Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, zapowiadają się świetnie. Zgłoszone aparaty, maszyny, środki z różnych dziedzin przemysłu, pomysły patentowane z dziedziny kolejniactwa, telegrafii, budowy machin, motorów eksplozywnych, dalej maszyn rolniczych, będą zapewne niezwykle atrakcją wystawy. Dla melomanów też nowina: zgłoszono na wystawę fortepian i skrzypce elektryczne. Komitet czyni obecnie starania dla zdobycia sensacyjnego clou wystawy: „balonu captif“.

— **Staraniem** Czytelni akademickiej i Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., o godzinie 12 w południe wspólne święcone w lokalu Bratniej pomocy (pasaż Mikolascha, I piętro, schody II).

— **Szpitala krajowe**, które dotychczas sprowadzały dla swej potrzeby węgiel kamienny z zagranicy, otrzymały obecnie z Wydziału krajowego polecenie, by ten artykuł zakupywały jedynie w krajowych kopalniach.

— **W zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w I kwartale 1902 roku ogółem 626 wypadków.

Zakład załatwił w tym czasie 837 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w I kwartale z. r.:

Ascendentom 972 K. 28 h., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 17.620 K. 73 h., stale niezdolnym do zarobkowania 91.749 K. 94 h., wdowom 10.451 K. 13 h., sierotom 13.849 K. 49 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 929 K. 05 h., tytułem kosztów pogrzebu 1174 K. — h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 6403 K. 45 h. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent — K. — h.

Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu I kwartału 1902 r. 143.150 K. 07 h.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło w tym czasie tytułem premii ogółem: 364.611 K. 04 h.

— **Ogień kominowy** wybuchił wczoraj po południu w domu przy ul. Akademickiej 22. Wezwane pogotowie straży pożarnej usunęło wkrótce grożące niebezpieczeństwo.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętej piwnicy właścicieli realności przy ul. Wałowej 11 pani Ł., skradziono dzisiejszej nocy po odwarciu kłódki, 6 butli wiszniaku i kilka daszek śliwowicy.

W Miejskim ogrodzie zgubiono wczoraj damską portmonetkę z fioletowej skórki z kwotą 20 K. i kluczykiem wertheimowskim.

Na Strzelnicy miejskiej znaleziono dziś rano rozbitą prawdopodobnie przez złodzieja puszkę z napisem „Na pomnik Bartosza Głowackiego“.

Zgubiono kartkę zastawniczą filii Banku dla handlu i przemysłu nr. 24.607.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Gustaw Kościakiewicz, b. artysta dramatyczny teatru hr. Skarbka, w 32 roku życia;

Józefa 1 voto Lewicka 2 voto Rogalska, w 58 roku życia.

— **Ze Stanisławowa** donoszą, że tamtejszy sąd obwodowy skazał dwóch policyantów miejskich z Budzacz Machaja i Siupaia za znęcanie się nad aresztantami i wymuszanie zeznań od delikwentów za pomocą t. zw. „Anbinden“ na kary aresztu pierwszego przez sześć, a drugiego przez cztery tygodnie.

— **Tow. ogrodnicze** w Tarnowie urządzi pod protektoratem ks. Konstancji Sanguszkowej w dniu 12 b. m. drugie uroczyste sadzenie drzew owocowych przy drodze Tarnów-Klikowa.

Z Poznania.

(Sprawa obsadzenia posady bibliotekarza w Bibliotece Raczyńskich. — Dzieci wsesińskie. — Kwestyonaryusz szkolny.)

Onegdaj odbyło kuratorium biblioteki im. Raczyńskich posiedzenie w sprawie obsadzenia opróżnionej po zgonie profesora Sosnowskiego posady bibliotekarza. Zapadło na niem postanowienie trzymane jest w ścisłej tajemnicy, po Poznaniu jednak obiegają pogłoski, że kuratorium z przedłożonego już przez gremium profesorów poznańskich szkół średnich ternu, wybrało p. Collmanna. Jak wyświetlono w korespondencji z Poznania, statuta biblioteki przepisują, że bibliotekarz musi być w Księstwie Poznańskim urodzony i doskonale władać językiem polskim. P. Collmann tymczasem urodził się w Hessyi, a polskiego języka w naukowem tego słowa znaczeniu obsolutnie nie zna. — Brał co prawda przez kilka miesięcy lekcyje języka polskiego u pewnego nauczyciela elementarnego, ale świadectwo wystawione przez tegoż nauczyciela nie może przecież decydować w wypadku, w którym chodzi o naukową posadę, wymagającą wysokiego stopnia znajomości języka, nauki i kultury polskiej, krytyczny pogląd na ruch literacki, słowem o wybitne wiadomości literacko-naukowe.

Jednakże nawet, gdyby p. Collmann był rodowitym Polakiem, gdyby był pierwszorzędny znawcą literatury polskiej, nie możnaby mu przyznać prawa do posady bibliotekarza, bo nie posiada warunku, zastrzeżonego ustawą fundacyjną, a mianowicie nie pochodzi z W. Ks. Poznańskiego.

Dzienniki polskie, zwracając uwagę na te okoliczności, przypominają, że testator wyraźnie zastrzegł, iż gdyby kiedykolwiek i w którymkolwiek punkcie pogwałcono wyrażoną jego wolę, biblioteka ma wrócić w posiadanie rodziny.

O dzieciach wrzesińskich donoszą do *Ostdeutsche Rundschau*. Przy opuszczeniu szkoły 26 marca dziewczęta oparły się na kazowi nauczyciela i nie śpiewały *Grosser Gott*. Dnia 3 b. m. przy rozpoczęciu nauki szkolnej powiatowy inspektor szkolny wyraził z jednej strony ubolewanie, że władza szkolna widziała się zniewoloną zatrzymać nadal przymusowo w szkole 40 dzieci z powodów ich uporu ucznia się religii po niemiecku. Z drugiej zaś radość, że rząd silną ręką przeprowadza swoje środki. Gdy dzieci otrzymały świadectwo szkolne, wiele z nich podarło je na podwórzu szkolnem. Przy rozpoczęciu nowego roku szkolnego brakło czworo dzieci z owych 40, nie wypuszczonych ze szkoły. Zagrożono im sprowadzeniem przez policyę, poczem troje z nich przyszło.

Jeden z inspektorów szkolnych rozemnął do nauczycieli kwestyonaryusz, aby odpowiedzieli na następujące pytania: 1. Ile dzieci naukę w kościele pobiera w języku niemieckim, ile w polskim? 2. Kto ich uczy, względnie kto ich nauczył polskiego czytania? 3. Z jakiego elementarza uczą się polskiego czytania? 4. Kto im dał ten elementarz i kąd go mają?

— **Ze Stanisławowa** komunikuje dyrekcyja kolei państwowych pod datą wczorajszą: Podczas przesuwania wykołczyła się na stacyi Teresin lokomotywa pociągu szutrowego z niewiadomej na razie przyczyny, zastawiając chwilowo wjazd i wyjazd do Lwowa pustego. Obrażenia nikt nie odniósł. Dochodzenia zarządzone.

— **Samobójstwo.** W przystępie gorączki tyfoidalnej odebrał sobie onegdaj w Kałuszu życie przez powieszenie się 46-letni gospodarz gruntowy Haas.

— **Wścigi konne w Krakowie.** Sekretaryat wścigów zawiadamia właścicieli koni wścigowych, że 4-letnie i starsze konie wszystkich krajów do biegu „Wielkie krakowskie wiosenne steple-chase“ z dotacją 4500 K. i nagrodą honorową dla jeźdźcy zwycięzcy do dnia 15 b. m. do godziny 8 wieczorem w sekretaryacie wścigowym, ul. Wolska l. 5, zgłaszać można.

Następne zgłoszenia koni do kilkunastu różnych biegów, przypadają w dniu 20 i 23 maja b. r.

— **Diwny obłąd.** Onegdaj przyaresztowano w Paryżu studenta Techniki, o którym myślano, że jest poszukiwanym dawno mordercą małych dzieci. Policja zauważyła, iż zbliżał się w podejrzany sposób do dzieci i przynęcał je do siebie. Okazało się, iż aresztowany jest umysłowo chory: widząc dziecko w brudnych bucikach, mimowoli musi podejść i oczyścić je. Odstawiono go do szpitala.

— **Śpiąca od lat 18-tu.** Małgorzata Bouyenva, urodzona dnia 29 maja 1864 roku, spoczywa od lat 18 w śnie letargicznym w Saint Quentin (Francya). Twarz jej ma wygląd trupi. Uderzenia serca, aczkolwiek bardzo regularne, zaledwie odczuwać się dają. Od lat pięciu śpiąca odżywiana jest sztucznie za pomocą peptonów. Letarg nastąpił podobno skutkiem doświadczeń hipnotycznych, dokonywanych na chorej.

— **Katastrofa w Glasgowie.** Według ostatnich obliczeń, liczba ofiar nieszczęśliwego wypadku w Glasgowie wynosi 23 zabitych i 325 rannych. 176 z nich pomieszczono w szpitalach; 149 leczy się w mieszkaniach prywatnych. Stan wielu rannych jest beznadziejny; niektórzy są jeszcze ciągle nieprzytomni, to też nie można było dotąd sprawdzić ich nazwisk.

— **Kobiety angielskie na podbój Afryki.** Pod przewodnictwem lady Knightley odbyło się przed kilku dniami w rezydencyi lorda Salisbury zwołanie emigracyjne komitetu kobiet angielskich, w którym brali udział wybitni mężowie stanu. Przewodnicząca oświadczyła, że zwiększenie się emigracji kobiet angielskich do Afryki południowej, jest wynikiem znanej mowy, którą Chamberlain wygłosił przed rokiem, dowodząc, że po ukończeniu wojny znaczna liczba Angielek wywędruje do kolonii przyłądkowych. Jedną z członków komitetu wyłuszczała, że w interesie kraju należy wyprawiać do Afryki jak najwięcej kobiet. P. Asquith, znany polityk liberalny, oświadczył się też za emigracyę, wykazując, że rynek pracy kobiet jest przepelniony w kraju i że w Afryce stosunek liczebny mężczyzn do kobiet niezwykle mały. W Kapu nie ma wcale kobiet pracujących, a miałyby szerokie pole działalności, która dałaby się jeszcze rozszerzyć. P. Asquith sądzi, że jedynym środkiem unormowania stosunków nienormalnych w obu krajach, z których jeden ma za wiele, a drugi za mało kobiet — jest emigracya do przyłądka Dobrej Nadziei, który może usprawiedliwić swą nazwę i stać się dla Angielek szczęśliwą przystanią.

Notatki literacko-artystyczne.

Bourget o Sienkiewicz. P. Matylda Kobryńerówna, autorka rozprawy „Essais sur Henri Sienkiewicz“, zwróciła się do znanego powieściopisarza, p. Pawła Bourgeta, z prośbą o wyrażenie opinii o H. Sienkiewicz.

P. Bourget odpowiedział następującym listem, datowanym z dnia 23 marca r. z.:

„Pani!

Jestem wielkim wielbiciele „Quo vadis“ p. Sienkiewicza i uważam tę pracę w dziedzinie powieści historycznej za arcydzieło. Z postępową nauką powieści historyczna powinna być rozwinięta, natomiast zanika ona prawie, dziś bowiem do stworzenia jej niezbędne są dwa warunki, które bardzo rzadko znaleźć można razem: drobniagowa ścisłość i dar intuicji.

W powieści tej, wśród wspomnień czasów rzymskich starożytnych, odczułem jeszcze bardziej siłę talentu, z jakim potrafi wasz genialny ziomek wskrzeszać i dokładnie odtwarzać dawno ubiegłe chwile, tę siłę, która zamienia jego powieść w prawdziwy poemat, w pełną realizm epopeję, precyzyjnym kolorytem zabarwioną.

Je to określenie dość banalne: wypowiedziały je zapewne już nieraz tysiące czytelników wielkiemu waszemu powieściopisarzowi. Chcąc go ocenić z większą kompetencyą, należałoby znać dokładnie historię rozwoju tego talentu i mieć przynajmniej słabe pojęcie o pięknym języku waszym. Wybaczy więc pani, że mogę tylko w dość ogólnikowej formie wyrazić moje uznanie dla tego szlachetnego talentu, o który zaszczy-

cony zostałem jej zapytaniem; pragnąłem jednak odpowiedzieć pani na jej list, w którym tyle szczerzego, a zacnego, przebiega się uczucia.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku.

Pawel Bourget“.

Bar. Doczi, szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych, o którego spensjonowaniu doniosły dzienniki, zamierza powrócić do swej ojczyzny i zamieszkać w Peszcie, oddając się wyłącznie pracy literackiej. Autor „Pocałunku“ rozpoczął nowy dramat, osnuty na tle historii węgierskiej. Również — jak donoszą — pragnie bar. Doczi wziąć się do napisania wielkiej monografii znakomitego męża stanu hr. Juliusza Andrassego, u którego boku pracował lat kilka w Ministerstwie.

Z warszawskich teatrów. Pełne próby z opery Noskowskiego p. t.: „Livia Quintilla“ rozpoczęły się. Premiera daną będzie stanowczo dnia 16 b. m.

Dyrekcya teatrów rządowych warszawskich zaangażowała na występ gościnne w Operze w sezonie jesiennym sopranistkę p. Annę de Renvers, Warszawiankę, wychowaną warszawskiego konserwatorium, uczennicę p. Wilgockiej, zaś na rok przyszły pp.: Marconiego, Pozziego i panią Inez de Frate.

W przyszłym miesiącu w teatrze Wielkim wystawioną będzie opera Paderewskiego „Manru“ z p. Aleksandrem Bandrowskim, który przybędzie z Ameryki około 5 maja, nadto odśpiewane będą po polsku „Marta“ Flottowa i „Fra Diavolo“ Aubera.

Na scenie teatru Rozmaitości rozpocznie w krótkim czasie występy gościnne p. Kazimierz Kamiński, artysta teatru lwowskiego.

P. Stanisław Kozłowski, autor „Taborytów“ i „Dyany“, złożył dyrekcyi teatrów rządowych dwie sztuki: „Luminarza“, komedję prozą i „Dreszcze“ krotoczwile.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek (przedostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie i po raz ostatni) „Manru“, opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego; ostatni i pożegnalny gościnny występ Józefa Rehta i ostatni występ Wandy Ottowej.

W sobotę, po raz trzeci „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Ruy Blas“, dramat w 5 aktach Wiktora Hugo.

Wieczorem o godzinie pół do 8 ostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach a 5 odsłonach Stanisława Moniuszki. Ostatni i pożegnalny występ Heleny Ruszkowskiej, Henryka Drzewieckiego, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek „Koncert symfoniczny“ orkiestry teatralnej ze współudziałem orkiestry Gal. Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem Fr. Spetrino.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 10 kwietnia).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które wiceprezydent miasta p. Michalski otworzył po godzinie 7 wieczorem, odczytał sekretarz p. Zawistowski pismo komitetu związku chrześcijańsko-narodowego, zapraszające radę na uroczystość sadzenia drzew owocowych, która odbędzie się w niedzielę, 13 b. m. w Kulparkowie.

Z kolei radny Gryglaszewski zapytywał prezydenta, czy komisya wybrana dla zbadania nadużyć, popełnionych przy budowie nowej rzeźni, ukończyła swe czynności.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył przewodniczący tej komisji radny Gołęb, iż komisya przedłożyła niebawem Radzie szczegółowe sprawozdanie.

R. Gerstman interpelował znowu prezydenta dlaczego na przedstawienie sztuki „Na Łyczakowie“ podwyższono w teatrze miejskim cenę biletów.

Wiceprezydent p. Michalski przyrzekł zbadać sprawę.

Z porządku dziennego nadała Rada przez losowanie posagi z fundacyi im. Arcyksiężniczki Gizeli w kwocie po 300 kor.: Stanisławie Jürgensownej, Annie Michelini i Jadwidze Smalskiej.

Następnie po dłuższej dyskusji uchwalono szereg zmian w przepisach wykonawczych do ustawy wodociągowej i poruczono sekcji II. Rady miejskiej sprawę załatwiania rekursów w sprawach wodociągowych.

Po uchwaleniu, aby na wiecu miast reprezentował miasto Lwów prezydent, względnie ten, kogo on wyznaczy do zastępstwa, załatwiła Rada szereg rekursów budowlanych.

W końcu uchwalono jeszcze regulacyę ul. Pijarów i oddano dostawę płyt chodniko-

wych po tych samych cenach jak w roku ubiegłym magistratowi m. Trembowli w spółce z p. Papkowską.

STAFFA: „Mistrz Twardowski“¹⁾

I.

Dalekim jest od bajkowego „pana“ Twardowskiego z Krzemionek „Mistrz Twardowski“ Staffa. Zamiast na poły kratofilnego czarodzieja z łaski czarnej, jakim do naszej pamięci przeszedł z opowieści gminnej, w poemacie wyrasta do jakiegoś spotężnienia siły maga, do rozmiarów duszy jedynej, ostatecznej, w której przejrzeć się może cała ludzkość. „Są dusze po to na ten świat wydane, ażeby wszystkie bole w siebie brały“, powiada o sobie „Twardowski“ Staffa i tem powiedzeniem już zakreśla granice bez granic swojego posłannictwa. Są dusze, których „raża tam śmiechy, gdzie nagie piersi otrzymują rany“, których „razi uczta, kędy płoną strzechy“. Oczy ich tak już są od natury zaprawne, że przed niemi „cała ziemia staje się wyrzutem krwawym cierpienia, tracącem nadzieję, ogromnem sercem boleśnie otrutem“. Więć nie dziwnego, że tak rozpacznie wpatrzona w bezden wiekowych męczarni dusza młodzieńcza rwie się do czynu, rwie się do odszukania Eliksiru, co „krew i łzy w róże pachnące zamieni“, jak w to wierzy znów poeta — rówieśnik Staffa²⁾. I rozpoczyna się od tej chwili krwawiąca wędrówka po złote runo prawdy, wędrówka „po szczęście moje i po szczęście wasze“.

Ja urodziłem się mścicielem męki
Ja Mistrz Twardowski, śpiącemu w kolebce
Musiały śnać już śnić się jakieś lęki.

Jakieś wychudłe przerażone ślepe
Śnać mi uciły piosunki umęczone
O łzach i nędzy.

Cmentarna na się barwę brały te najpierwsze, a więc najgłębsze wrażenia, które dzieckiem odbierał. Matki — która jego istnienie życiem swoim przeplaciła, wynoszono trupa, gdy jeszcze nie wiedział, co to jest matka; chłopięce lata spędził na wpatrywaniu się w bolesną twarz ojca, po którym, dziwnych losów wyrokiem, szły również korzyta wieczystych bólów. A nadto: „Śnać dusza ojca w bluznierze zatargi szła z Bogiem, który kazał brzemieniu dźwigać. Jałowe pola, twardej pracy świadki, roszone potem trudów, gdy dobiegać zaczęły zbożem, płon chudy i rzadki grad wybił. Zmalały dostatk. Trza było skąpiec chleba ustom własnym... Wtedy nam spichrze opadła pożoga“.

I tak w duszę jego chłopięcą raz w raz zapadały odbłyski nędzy tego świata, wzmacniały z zaświatów już przyniesiony rozkaz być mścicielem męki. A w tych dniach młodzieńczych porywów, kiedy nie głuszy jeszcze pragnienia spełniony czyn, w dniach, kiedy na wyobraźnię nachodzą najlotniejsze fantazyje na temat naszego posłannictwa dziejowego, w dniach tych spręgały się one w późniejszym magu i mistrzu z widziałami najpotworniejszej treści. To ludzkość cała najdzie na jego źrenice obrazem jakiegoś apokaliptycznego pokolenia, ślepiącego w nierozrwalną jedność z nędzą i chuciem, nasunie mu wizję jakichś najokropniejszych, ropiejących seen:

Przeleciał pożar krwi duszny ogromny
Nad ginącymi, kamiennymi miastami
I tłum ten
Szałał, jak w stepach koń ogniem grzywiasty
I rozjuszyła się w zgłiszczach popiołów
Męką lubieży paląca im usta
W rozkosz spiętrzona nienawiść żywiołów.

I tak musiało na człowieka patrzeć serce, co było czyste i wstydlive; — to znowu po tych męczących obrazach widzi duszę ludzką przybitą na krzyżu, którego szczyt sięga aż po niebo, widzi, „jak ranami piersi z bolem swym rozmawia, a nad nim potwór, co wolność ukróca, brutalnie mściwi pięść w gardziel mu wdławia“. Tak musiała na duszę ludzką patrzeć dusza stworzona na to, „by wszystkie bole w siebie brała“.

To są te chwile oczekiwania, zanim dojrzeje moc, to przecucia i zaprawy na przyszłe boleści tworzenia. To te niespokojne gorączki prób, przez które przejść musi, musi się w nich przepalić serce twórcy. I wtedy, w chwilach tych, wydaje się, czyn przyszły przyjść musi do naszej świadomości koniecznie jako gromki cud, promienne objawienie. Szumem napelni świat cały! Zapowie swoje przyjście zorzami błyskawic!

¹⁾ Leopold Staff: „Mistrz Twardowski“ pięć śpiewów w czynie. Nakładem księgarni Polskiej B. Połonieckiego. Lwów 1902.

²⁾ Włodzimierza Peszyńskiego: „Duch“.

Po dniach mozołów dopiero, u końca dróg mędrzec powiedzieć może:

Prawda jest jedna, choć jest prawd tysiące
A każdy prawdę ma swoją jedyną
Patrz pilnie okiem w głębie swe milczące
Zwróconem,
Bo nie odgadniesz swem przecuciem li-
[chem]

Jaką ci nagle zjawi się godzina.

U końca dróg mędrzec wie dopiero, że niespodziana, niezapowiedziana godzina przychodzi, nie w piór szeleście błyskawicowa, ale cicho, niedostrzegalnie, że nawet nie wiesz iż przyszła, stanęła u proga twego, — tak sieroco staje u wrót ta prawda jedyna życia naszego. nasz czyn, nasze przeznaczenie.

Ale na zaraniu pracy w duchu snia się jeszcze wizye takimi purpurami monarzem odziane, takie gromowładne przybierają kształty, że dni prób muszą wydawać się piekłem zwłoki, po razy tysiąc muszą — opasć wszechnadziejne skrzydła. a z ust gorzka wypłynąć skarga: „cud się nie zjawił w piór anielskim chrzescie“.

Ale krasą młodości jest ta buta, w którą odziewa swoje pragnienia, sny i nadzieje. Krasą jest ta królewska wielmożność, choćby po niej przyszła zagłada najboleśniejszych zawodów. Krasą młodości jest wiara, a błogosławieństwem najcięższe z jej wyżyn upadki. Ona bowiem choć jedną z miliona dusz hartuje w stal posłannictwa, że może potem wraz z „Mistrzem Twardowskim“ powiedzieć:

Bowiem tych cierpień, które w ciszy znoszę,
Które mi łożę gotują ogniste
Nie dałbym jednak za wszystkie rozkosze.

Sam siebie dałem na męki wieczyste
Choć mogłem stopy innym puścić szlakiem
Ale poszedłem w krainy chmur mgliste.

Bowiem nie chciałem być swobodnym ptakiem,
Gdy choćby jeden duch ma dłoń wprzęgniętą
W okowy. Jeżeli zwycięzców orszakiem

Nie możemy wszyscy iść na szczęścia święto
Gdy drzwi nie wszystkim otwarte na ścieżaj
A tybys poszła duszo — bądź przeklętą!

I to jest pomazanie na bohaterów dole!
Nie trudno dostrzedz, ile tkwi w niem łatwości życia, ile dramatycznej illuzji w wierzeniu, iż wszystkim mogą być wrota otwarte na ścieżaj. Ale czas przyjdzie, sam mistrz rozbija czaszę z Eliksirem, co w sobie ma zawarty środek na szczęście, rozbija, bo się zawaha, czy dobrym by było czynem danie szczęścia ludziom — i to będzie dzień jego dojrzania, — a dziś, gdy młodością się jeszcze barwi jego dusza, błogosławiona niech będzie i wiara jego i łatwości dziecka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Siedlecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budapeszt, 11 kwietnia. (Telegram). Z powodu święta narodowego giełda budapeszteńska dzisiaj nie notuje.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17-70 do 17-80, loco Olomuniec 17-50 do 17-60, loco Berno-Wiedeń 17-80 do 17-90, na maj loco Aussig 17-80 do 17-90. Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyn-gentowany: loco Wiedeń 37-80 do 38-20. Nafta kaukazka: transito Tryest 7-75 do 8-25, galicyjska przeźroczysta 32— do 32-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 11 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9-20 do 9-40, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-85 do 7—, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 7-60 do 7-80, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5-15 do 6—, jęczmień browarniczy 6-25 do 7—, rzepak — do —, lnianka — do —, groch pastewny 7-50 do 7-75, groch do gotowania 8-50 do 12—, wyka 7-50 do 8-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-10 do 6-30, hreczka 7-25 do 7-80, kukurudza nowa 6— do 6-20, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 48— do 65—, konieczyna biała 45— do 90—, konieczyna szwedzka 50— do 90—, tymotka 34— do 40—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17— do 17-25, za 50 litr. pa-

ritas Tarnopol na termin 15-75 do 16-25, waranty — do —.

Uspodobienie co do pszenicy stale dobre, ceny wykazują wzrost.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnej audyencji, między innymi szefa sekcji dr. Ludwika Cwiklińskiego.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem handlu, celem objaśnienia rozporządzenia w sprawie zaliczenia Agencji telegraficznych w poczet przemysłów koncesyjnych, przedstawił w rozporządzeniu do Szefów krajów motywą wspomnianego rozporządzenia. Podniesiono tam, że o ile jest użyteczną i potrzebną działalność specjalnych przedsiębiorstw, które się zajmują zarobkowo rozpowszechnianiem wiadomości do dzienników, to z drugiej strony nie można zapominać, że tendencyjne, albo na złych informacjach polegające założenia, nie tylko szkodzą interesom publiczności, ale mogą także szkodzić poważnej prasie. Interesowane Ministerstwa chciały więc przez nałożenie obowiązku uzyskania koncesji na Agencje telegraficzne stworzyć pewną rękojmię w tej mierze. Rozporządzenie to wyłącznie ma na oku Agencje, które odpowiadają kryteriom samostojnych przedsiębiorstw zarobkowych. Czy te wszystkie kryteria zachodzą, to będzie najważniejszym pytaniem przy decyzjach wydawanych, że strony politycznych władz krajowych. Zakres swobodnej działalności dzienników naturalnie pozostaje nienaruszony. Rozporządzenie nie odnosi się do kontraktów związanych współpracowników pism i korespondentów, oraz pozaredakcyjnych współpracowników, tudzież t. zw. „korespondencyjnych dziennikarskich”. Rozporządzenie, nakładające obowiązek uzyskania koncesji, nie działa wstecz.

Z Budziejowic donoszą, że 82 gmin niemieckich i Towarzystw przemysłowych w Czechach południowych uchwaliło protesty przeciw założeniu czeskiej, państwowej szkoły przemysłowej w Budziejowicach.

Z Tryestu donoszą, że zamianowanie ks. dr. Franciszka Nagla rektora instytutu Santa Maria dell' Anima w Rzymie biskupem w Tryeście i Capo d'Istria, zostało już dokonane. Urzędowe ogłoszenie nominacji nastąpi w tych dniach. Nowy biskup otrzyma do pomocy biskupa koadjutora słowiańskiej narodowości.

Cesarz Wilhelm, jak się dowiaduje *Posener Tagblatt*, przybędzie do Poznania d. 2 września b. r. Przy tej sposobności mają odbyć się różne uroczystości i wielka parada wojsk korpusu V.

Z Berlina donoszą do *Wiener Allg. Ztg.*, że w Izbie dep. sejmiku pruskiego ma być wniesiony w najbliższym czasie projekt osobnej ustawy przeciw Polakom, który zajmie Izbę przez czas dłuższy.

Drużyna delegacji czeskiej przybędzie w dniu 17 b. m. do Warszawy, w celu nawiązania stosunków handlowych. Do składu jej należą właściciele lub przedstawiciele większych fabryk i zakładów przemysłowo-handlowych czeskich, w liczbie ogólnej 22 osób.

Bułgarska Agencja telegraficzna donosi: Wskutek wzmagających się gwałtów w Macedonii i paniki, jaka ogarniała ludność pod wrażeniem koncentracji znacznych sił zbrojnych, wielu Macedończyków chroni się do Bułgarii. Przybycie części tych wychodźców do Sofii dało powód dziennikom zagranicznym do rozszerzenia wiadomości, że w Sofii zbierze się tajny kongres rewolucyjny, który poweźmie uchwały niezmiernie ważne w kwestii macedońskiej. Wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna.

O ciekawym zatargu dyplomatycznym między Włochami a Szwajcaryą donosi *Agencja Stefania*: Włoski poseł w Bernie szwajcarskim p. Silvestrelli, zalił się przed radą związkową, iż pismo *Le Reveil* w artykułach swoich dopuszcza się obrazy króla Humberta i sławi jego morderców. Z powodu tego przyszło do osobistego starcia między radą związkową a posłem włoskim, w skutek czego rada zażądała jego odwołania; ponieważ rząd włoski nie chciał tego uczynić, rada związkowa zerwała wszelkie stosunki z Sil-

vestrellim. W odpowiedzi na to rząd włoski zerwał stosunki z posłem szwajcarskim w Rzymie p. Carlinem.

Obie mowy polityczne Deschanela i Barthou są ciągle jeszcze przedmiotem dyskusji. Mowa Deschanela jest raczej patriotycznym akademickim traktatem politycznym, niż politycznym programem, za to przemówienie dep. Bartou stało się wypadkiem pierwszorzędym, z powodu dokonanej do pewnego stopnia przez mowę ewolucji politycznej. Barthou, jak wiadomo, był ministrem spraw wewnętrznych w umiarkowanym gabinecie Méline'a i dotąd uchodził za jego zwolennika, oraz za członka partii liberalnej, tak zwanych progresistów.

Obecnie Barthou przerzucił się na stronę rządową; z całą stanowczością oświadczył się za ustawą o stowarzyszeniach religijnych, a w końcu swojej mowy zaznaczył, że porzucił dawny swój projekt utworzenia dwóch wielkich stronnictw republikańskich: umiarkowanego i radykalnego; obecnie uważa za konieczność ugrupować wszystkie odzienie republikańskie z wyłączeniem tak zwanych *ralliés* (t. j. dawnych monarchistów) i socjalistów rewolucyjnych pod jednym sztandarem do wspólnej walki przeciw reakcji i nacjonalizmowi. Enuncjacje Barthou wywołały sensację powszechną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 kwietnia. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się po kwadransie na 11.

Na początku posiedzenia odczytano interpelacje i wnioski. Między innymi odczytano interpelację p. Daszyńskiego do P. Ministra kolei żelaznych w sprawie postępowania lekarzy kolejowych w Galicji, dalej interpelację p. Daszyńskiego i tow. w sprawie konfiskaty przez krakowską prokuraturę utworu poetyckiego Heinego p. t. „Der Gekreuzigte”.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego t. j. do dalszego ciągu dyskusji nad rozdziałem „Szkoły ludowe”. Pierwszy przemawiał p. Czorny po czesku.

Wiedeń, 11go kwietnia. Niemieckie stronnictwo ludowe ogłosiło dziś następujący komunikat: „Niemieckie stronnictwo ludowe uchwaliło jednogłośnie na dzisiejszym posiedzeniu przyjąć do wiadomości uchwały wiernokonstytucyjnej wielkiej własności i stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, które w zasadzie odrzucają zajęcie opozycyjnego stanowiska w obec Rządu, a tem samem dokumentują, że nie chce wspólnie postępować z niemieckim stronnictwem ludowym. Tem samem określone zostało także stanowisko niemieckiego stronnictwa ludowego w obec konferencji przewodniczących stronnictw niemieckich.

Niemieckie stronnictwo ludowe nie weźmie więcej udziału w obradach konferencji przewodniczących klubów niemieckich a wita z zadowoleniem, iż niemieckie stronnictwo postępowe uchwaliło, że należy iść ręką w rękę z niemieckim stronnictwem ludowym. Rozumie się samo przez się, że niemieckie stronnictwo ludowe także w przyszłości w sprawach narodowych będzie się starało postępować wspólnie z innymi stronnictwami niemieckimi.

Wiedeń, 11go kwietnia. Niemieckie stronnictwo postępowe wydało komunikat o wczorajszym swem posiedzeniu. Powiedziano tam, że sytuacja jest bardzo ciężka. Głosowanie w sprawie cylejskiej wywołało tem żywsze echo w krajach sudeckich, że właśnie tam niemiecki stan posiadania jest wystawiony na ciągle wzrastający napór. Celem ochrony interesów niemieckich konieczne jest współdziałanie wszystkich stronnictw niemieckich, a zwłaszcza wspólna akcja z niemieckim stronnictwem ludowym.

Kraków, 11 kwietnia. (Tel. prywatny). Zamiast o godz. 5 zaledwie o pół do siódmej zebrał się dostateczny komplet 30 radnych, aby rozpocząć obrady nad budżetem. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezydent Friedlein ogłosił, iż wybory do Rady miejskiej odbędą się w dniach od 5 do 22 maja. Następnie rozpoczęła Rada dalszą dyskusję nad budżetem miejskim na r. 1902. Uchwalono tytuł 9. Zdrowotność 10. Dobroczynność 11. Sztuki i zabytki 12. Oświata. O godzinie 7 m. 45 brakło dalszego kompletu do prowadzenia obrad i przewodniczący zamknął posiedzenie.

Kraków, 11 kwietnia. (Tel. prywatny). Dziś wieczorem na posiedzeniu komisji sanitar-

nej rozpatrywana będzie sprawa obsadzenia posady fizyka miejskiego.

Kraków, 11 kwietnia. (Tel. prywatny). Z Mysłowic przechodzą wczoraj i dziś przez Kraków wynędzniałe gromady robotników rolnych, powracających z tamtąd z powodu braku roboty. Wracający opowiadają, że w Mysłowicach czekają na robotę tysiące ludzi. Niezaspokoleni cierpią głód. Nie dostawszy pracy, wracają robotnicy pieszo z Mysłowic do domu. Tylko drobna garstka zasobniejsza wraca koleją. Z Mysłowic wydano licznych robotników, nie mających paszportu. Agencji w Mysłowicach z grona zakontraktowanych robotników nie przyjmują słabszych, a z tych, co czekają na robotę, wybierają silniejszych. Mimo tego przejeżdżają przez Kraków i Podgórze-Plaszów nowe partie robotników. Dyrekcja policji zarządziła, aby na dworcu przestrzegać robotników o stosunkach w Mysłowicach i braku pracy i o daremnie tam oczekiwanie. Prestrogi te częściowo skutkują i część robotników wróciła z Krakowa do domu.

Wiedeń, 11 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał staroście Władysławowi Marynowskiemu w Łańcucie przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku tytuł radey Namiestnictwa.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów lasowych Franciszka Liskiewicza i Jana Kalitę zarządcami lasowymi, a elewa Kazimierza Gepperta asystentem.

Wiedeń, 11 kwietnia. Szef sekcji w Ministerstwie rolnictwa Zechner zmarł wczoraj nagle.

Wiedeń, 10 kwietnia. W procesie o grę hazardową w Jockeyklubie zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na grzywnę po 1000 koron, a nadto Józefa hr. Potockiego, Mikołaja Szemere, oraz p. Pechy na wydalenie z granic Austrii.

Praha, 14 kwietnia. Zmarła tu hrabina Leopoldyna Thunowa, matka byłego prezydenta gabinetu.

Poznań, 11 kwietnia. (Tel. prywatny). Na konferencji dyrektorów szkół miejskich ludowych, pod przewodnictwem inspektora Friedricha postanowiono zaprowadzić nowe elementarze czysto niemieckie i to w roku bieżącym.

Berlin, 11 kwietnia. Członek rady miejskiej Gustaw Kaufmann wystosował z sanatorium, w którym obecnie się znajduje, pismo do wydziału rady miejskiej, w którym oświadcza, że zrzeka się wyboru na burmistrza miasta Berlina; jest kwestyą wątpliwą czy rezygnacja jego będzie przyjęta.

Berlin, 11 kwietnia. Do *Biura Wolfa* donoszą z Caracas: Wenezuelska partia rewolucyjna zajęła prawie całą wschodnią część Wenezueli i zorganizowała tam administrację. Zajęła ona również wiele punktów w zachodniej części kraju. Powstańcy chcą czekać, aż siły rządu będą wyczerpane.

Berlin, 11 kwietnia. W komisji dla taryfy cłowej p. Gamp i tow. przedstawili wnioski kompromisowe co do niektórych pozycji, a mianowicie proponują cło od bydła rzeźnego 18 mk. za centnar metryczny żywej wagi, gdy projekt rządowy ustanawia dla wołów i krów 25 mk. za sztukę, dla cieląt 4 mk. od sztuki. Dalej proponowano cło na owce do 18 mk. za centnar metr., zamiast 12 mk. za sztukę, na świnie do 18 mk. za centnar, zamiast 10 mk. za sztukę. Za świeże mięso proponowano 45 mk. za centnar, zamiast 30 mk. według projektu rządowego.

Socjaliści zaproponowali wolność cłową dla koni, mułów, osłów, bydła rzeźnego, owiec, świń, ptactwa i świeżego mięsa.

Berlin, 11 kwietnia. Komisja parlamentarna dla taryfy cłowej przyjęła propozycję: „cło na drzewo rozmaitego gatunku” według brzmienia rządowego.

Lipsk, 11 kwietnia. (Tel. prywatny). Na jutrzejszy termin w sprawie wrzesińskiej przed trybunałem Rzeszy, przyjeżdżają adwokaci Wolinski i Dziembowski.

Petersburg, 11 kwietnia. *Rossyjska Agencja telegraficzna* donosi, iż nieprawdziwą jest wiadomość *Timesa* jakoby tekst konwencji mandzurskiej został przed jej podpisaniem zakomunikowany zastępcom Anglii, Japonii i Stanów Zjednoczonych w Pekinie.

Belgrad, 11 kwietnia. Były minister wojny generał Jankowicz został reaktywowany i mianowany komendantem dywizji.

Belgrad, 11 kwietnia. Bank ottomański pożyczyl rządowi serbskiemu milion franków, ubezpieczając swą pretensję na nadwyżce dochodów z monopolu. Minister skarbu Milovanowicz odrzucił swój wyjazd do Paryża.

Neapol, 11 kwietnia. Austro-węgierski ambasador przy Królewskiej br. Pasetti zwiadził wczoraj z żoną eskadrę austriacką. — W nocy eskadra odpłynęła do Tarentu.

Berno szwajcarskie, 11 kwietnia. W radzie narodowej i stanowej odczytano pismo rady związkowej donoszące o zerwaniu stosunków z posłem włoskim. Rada związkowa zapowiada przedłożenie obszernego sprawo-

zdania. Zapowiedź tę przyjęto oklaskami. (Zob. Ost. Poczta. P. R.)

Bruksela, 11 kwietnia. Obecnie (godz. 12 w południe) maszeruje wojsko do różnych dzielnic miasta, ażeby zapobiedz ewentualnym wypadkom, zwłaszcza w tych dzielnicach, w których daje się zauważyć silne wzburzenie. Konnica i piesze patrole przeciągają ulicami. Wczoraj wieczorem pozamykano tymczasowo sklepy z obawy rabunku. Na przedmieściach gromadzą się tłumy ludności.

London, 11 kwietnia. Podsekretarz Cranbourne oznajmił w Izbie gmin, że chińsko-rosyjski traktat mandzurski został podpisany. O postanowieniach tego traktatu nie doniesiono oficjalnie rządowi angielskiemu. O ile jednak słyhać, ma być według tego traktatu Mandzurya opróżniona przez wojska rosyjskie częściowo w przeciągu 6 miesięcy, a zupełnie w przeciągu 18 miesięcy.

London, 11 kwietnia. Donoszą z Szanghaju, że w Ning-po wybuchło powstanie skierowane przeciw cudzoziemcom. Udały się tam dwa angielskie i dwa amerykańskie okręty wojenne. Sytuacja ma być krytyczna.

London, 11 kwietnia. *Biuro Reutersa* stwierdza, że doniesienia dzienników o zakazie wyładowywania wolnych od cel towarów polegają na pomyłce. Rząd nie wydał takiego rozporządzenia.

Jekaterynosław, 11 kwietnia. (Tel. prywatny). Zmarł Maksymilian Makowski, b. profesor warszawskiego konserwatorium, utalentowany pianista i zdolny pedagog.

Podbój Transvaalu.

London, 11 kwietnia. Dzienniki donoszą pod datą wczorajszą: Stein, Reitz, Szalk-Burgher i Łukasz Meyer, byli w niedzielę w Kroonstadzie, poczem udali się do Clerksdorp. Generał Botha był w poniedziałek w Clerksdorp. Sądzą, że Delarey i Dewet również biorą udział w konferencyach.

London, 11 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi z Graaf Reynet o bliższych szczegółach sądu na wodza Boerów Kruitzingera w dniu 3 b. m. odbytego. Kruitzinger był oskarżony o zbrodnię morderstwa pośrednio, t. j. dla tego, ponieważ ludzie z jego oddziału mieli strzelać do bezbronných żołnierzy angielskich. Oskarżenie co do tego, że spowodował on wykoślenie pociągu, cofnięto. Jeden ze świadków, żołnierz angielski, który przez Kruitzingera był wzięty w niewolę, zeznał, że obchodzono się z nim bardzo dobrze, a potem wypuszczono na wolność.

London, 11 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Brodrick, iż lord Kitchener doniósł mu, iż reprezentanci Transvaalu, między innymi Schalk-Burger, Reitz i Łukasz Mayer, przybyli do Clerksdorp, gdzie przybył także Botha. Steyn, Dewet i Delarey jakoteż członkowie byłego rządu republiki Oranii również tam się udali, i wczoraj tam przybyli. (Okłaski). Ze strony naczelników tych republik nie ma żadnych nowszych wiadomości, tylko prośba o listy żelazne dla uczestników konferencji.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń dzisiaj od godziny 11 znowu przerwana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 kwietnia 1902. — Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117.40, Renta majowa 101.60, Węgierska renta koronowa 97.45, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 672.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 682.50, Akcje Anglo-banku 283.50, Akcje Unionbanku 543.—, Akcje Bankvereinu 452.—, Akcje Länderbanku 418.50, Akcje Kolei państwowych 665.—, Lombardy 66.75, Akcje Kolei Elbthal 466.50, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 392.—.

Wiedeń, 11 kwietnia 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.41, Renta majowa 101.65, Węgierska renta koronowa 97.52, Akcje austr. Zakładu kredytowego 672.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 683.—, Akcje Anglo-banku 288.50, Akcje Unionbanku 546.—, Akcje Bankvereinu 455.—, Akcje Länderbanku 418.50, Akcje Kolei państw. 665.50, Lombardy 66.50, Akcje kolei Elbthal 466.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 392.50, Akcje Rima Muranyi 500.—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —.—, Losy tureckie 107.50, Ruble 253.50, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Uspodobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Licytacje.

L. cz. E. 2846/1 (6) (2939 3-3)
Dnia 6. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 73 w Woli mieleckiej na 100 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 66 kor. 67 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV. Nr. 28.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 19. marca 1902.

L. cz. E. 2201 (10) (2937 3-3)
Na żądanie Pani Glück w Przemyślu, odbędzie się dnia 2. maja 1902 o godz. 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności pod liczbą kons. 133 przy ulicy Krakowskiej w Jarosławiu położonej, lwh. 1888 ks. gr. tejże gm. objętej Pani Glück i Józefiny Stern zam. Kurzwiel własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 675 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. 1434 1 (4) (2662 3-3)
Na żądanie Jana Kułyńskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności objętej lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Wielkopole, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i leśnych, wozu, brony itd.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2445 kor., przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 1714 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarów, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. XX. 333/2 (6) (2945 3-3)
Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności l. kat. 99 1/4 lwh. 79/1 parc. bud. l. 1348 i parc. gr. l. 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543 i 2544 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 44.000 kor. a w szczególności gruntu na 23.400 kor. zaś budynki z wyjątkiem drewnitni na 20.600 kor. a drewnitni na 235 kor. 20 hal. przynależności zaś gruntu na 796 kor. a budynków na 832 kor.

Najniższa cena wynosi 26.964 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 26. marca 1902.

L. cz. E. 12/01 (4) (2963 2-3)
Na żądanie Ebera Graubarta w Bolechowie, odbędzie się dnia 2. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym biurza Nr. I. licytacja połowy realności lwh. 691 ks. gr. gm. Hoszów-Gerynia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 185 kor.

Najniższa cena wynosi 123 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. E. XX. 116/2 (7) (2422 2-3)
Na żądanie Sary Mund urodz. Zimmermann odbędzie się dnia 9. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja 1/8 części realności Zirli Steissel we Lwowie, pod l. kat. 246 śródm. położonej lwh. 237 ks. gr. gm. m. Lwowa objętej przy ul. Boimów l. 27 wraz z 1/8 przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na kwotę 1400 kor. 43 hal., przynależności zaś na 4 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 702 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 14. marca 1902.

L. 27.7 0 (2978 1-3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w Żółkiewskim okręgu budownictwem w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 6. maja 1902 w c. k. Starostwie w Samborze w Żółkwi licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: dla przestrzeni od km. 39 do 85 włącznie za 4640 m³ 43.532 kor. 50 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 K. i we wadyum wynoszące 5%, kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzone oferty nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. marca 1902.

L. cz. E. 563 1 (3) (2998 1-3)
Dnia 20. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. I. licytacja realności lwh. 784 ks. gr. gm. Skawina.

Nieruchomość powyższą oceniono na 8710 kor. 80 hal.

Wadyum wynosi 871 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 6274 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. E. 30/2 (6) (2550)
Dnia 12. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 Sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Lipnica górna objętej.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 547 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Jasło, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. 1135/1 (4) (2833)
Na żądanie spadkobierców ś. p. Feliksa Wilczkiewicza a to: małżonki Zofii Maryi Stefanii 3-im. Wilczkiewicz, Władysławy Amalii Michaliny 3-im. Wilczkiewicz zastąpionych przez matkę i opiekunkę Anielę z Jamińskich Wilczkiewicz 20 Stelczyk oraz na żądanie t. j. ostatniej, odbędzie się dnia 12. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Libusza objętej, zobowiązanej Michaliny z Wilczkiewiczów zam. Kosibowej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, piwnicy, 3-ch drzew owocowych, inwentarza żywego, z krowy i jałówek złożonego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2896 kor., a to grunt z przynależnościami na 1176 kor., zaś budynki z przynależnościami na 1720 kor.

Najniższa cena wynosi 1644 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 26. marca 1902.

L. cz. E. II. 24/2 (6) (2663)
Dnia 12. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sali Nr. 6, sądu tutejszego, licytacja realności pod l. kat. 1129 1/4 we Lwowie położonej, lwh. 1190/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 41.935 kor. 8 1/2 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20 967 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 13. marca 1902.

L. cz. E. 869/1 (5) (2913)
Na żądanie Antoniego Bauera odbędzie się dnia 12. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacja połowy realności lwh. 54 w Brzesku.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. 1535/1 (4) (2481)
12. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, licytacja połowy realności lwh. 310 gm. Przemyślan, składającej się z komórki.

Oszacowanie 510 kor.
Najniższa cena 255 kor.
Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślan, 8. marca 1902.

L. cz. E. 1574/1 (3) (2565)
12. maja 1902 o 10 przed południem, odbędzie się w tut. Sądzie, licytacja realności lwh. 107 gm. Kopań Gniła składającej z gruntu, domu mieszkalnego, stajni, wychodków, drzew owocowych i płotu.

Nieruchomość oszacowano na 10 805 kor., przynależności na 2100 kor.

Najniższa cena 8603 kor. 32 hal.

Warunki i akta do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślan, 7. marca 1902.

L. cz. E. 200/1 (8) (2982)

Na żądanie Towarzystwa kred. ziem. we Lwowie, odbędzie się dnia 6. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 licytacya majątkości Semerówka lwh. 914 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej, Seweryna Franka własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 156.930 kor., zaś przynależności i budynków na 43.706 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 133.757 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 15. marca 1902.

L. cz. E. VIII. 1320/1 (2) (2986)

Na żądanie Klementyny 1o H. Błażek 2o H. Michalewskiej w Truskawcu odbędzie się dnia 9. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya realności objętej lwh. 274 ks. gr. gm. Truskawiec wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1320 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 927 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. 485/2 (2) (3363)

W sprawie egzekucyjnej Paraci Zwarycz 2o ślubu Bernyk przeciwko małoletnim Fediowi Zwarycz i Nykole Zwarycz o zniesienie wspólnej własności odbędzie się dnia 15. maja 1902 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 18 publiczna licytacya realności pod N. d. 132 w Niezuchowie położonej, objętej lwh. 113 ks. gr. gm. Niezuchów Paraci Zwarycz 1o śl. Mazur, 2o śl. Bernyk, Fedia Zwarycz i Nykole Zwarycz po 1/3 części własnej.

Cena wywołania i najniższa oferta wynosi 200 kor., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wierzycieli hipoteczni zatrzymują swe prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyjne przez Paracię Zwarycz 2o śl. Bernyk przedłożone, które się równocześnie zatwierdza oraz wykaz hipoteczny wolno interesowanym i chęć kupna mającym przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. E. 123/2 (6) E. 3883/1 (9) (3039)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) realności lwh. 1059 ks. gr. gm. Sokal, ocenionej na 1640 kor. dnia 24 kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w biu-

rze Nr. 9, 2) realności lwh. a) 401, b) 402, c) 3705, d) 3773 ks. gr. gm. Sokal, ocenionych na 1600 kor., b) 1800 kor., c) 300 kor., d) 300 kor. dnia 6. maja 1902 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 9.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 820 kor., ad 2) ad a) 1066 kor. 66 hal., b) 1736 kor. 66 hal., c) 200 kor., d) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. E. 868/1 (6) (2810)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Jarosławiu odbędzie się dnia 14. maja 1902 o godzinie 10 rano w sądzie w Pruchniku licytacya lwh. 50 i połowy lwh. 345 gm. Pruchnik wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, wychodków, studni i murów.

Nieruchomości są ocenione a to lwh. 50 na 600 kor., przynależności zaś na 812 kor., 1/2 lwh. 345 na 100 kor., przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 50 806 kor., 1/2 lwh. 345 130 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 26. marca 1902.

L. cz. E. 994/1 (11) (2701)

Dnia 12. maja 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya w sądzie tutejszym realności lwh. 842 gm. Przemyślany, składającej się z domu murowanego i komórki.

Oszacowanie 640 kor.
Najniższa cena 320 kor.

Warunki i akta do przejżenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 15. marca 1902.

L. cz. E. 1293/1 (8) (2480)

12. maja 1902 o 10 przed południem, odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 105 gm. Przemyślany składającej się z piwnicy, komórki i wychodków.

Oszacowanie 1375 kor.
Najniższa cena 687 kor. 50 hal.

Warunki i akta do przejżenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 11. marca 1902.

L. cz. E. 768/1 (9) (2811)

Na żądanie Meilecha Goldmana z Pruchnika odbędzie się dnia 14. maja 1902 o godz. 10 rano w sądzie w Pruchniku licytacya połowy realności lwh. 93 gm. Rozbósz długi.

Nieruchomość jest oceniona na 2850 koron.

Najniższa cena wynosi 1900 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 26. marca 1902.

L. cz. E. 90/2 (4) (2997)

Na żądanie Józefa Rymara w Haczowie odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy ciała hip. lwh. 22 ks. gr. gm. Bzianko Karola Folcika własnej. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 569 kor.

Najniższa cena wynosi 379 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 15. marca 1902.

L. cz. E. 319/2 (4) (2851)

Na żądanie p. Mendla Grossa odbędzie się dnia 12. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 1) realności lwh. 462 gm. Knapy i 2) realności lwh. 658 gm. Knapy, Kaliksta Smykli własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 284 kor. 90 hal., ad 2) na 521 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 190 kor., ad 2) 347 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 28. marca 1902.

L. cz. E. 159/2 (3) (2313)

Dnia 14. maja 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. l. 81 ks. gr. gm. kat. Kopyczyńce.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 4090 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2726 kor. 66 hal.

Wadium wynosi 409 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E. XVII. 2272/1 (21) (3002)

W sprawie egzekucyjnej dra Leona Rosenzwajga we Lwowie i tow. przeciw Judzie Nagelbergowi we Lwowie i Beile Bursztyn w Nadwórnie pto 4000 kor. z pn. prostuje się edykt licytacyjny z dnia 19. marca 1902 l. cz. E. XVII. 2272/1 (16) w ten sposób, że realność licytować się mająca pod lk. 677 3/4 we Lwowie obj. lwh. 615 II. Dz. położona jest przy ul. pod Dębem l. orj. 15, a nie jak to w tym edyktie wedle księgi gruntowej podano l. orj. 2 przy ul. pod Dębem.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1902.

Konkursa.

L. 542. (2949 3—3)

KONKURS

Przy Magistracie w Grybowie wakuje posada weterynarza miejskiego za płacą rocznych 1.000 koron.

Reflektujący o tę posadę, zechcą zgłaszać się w terminie do końca kwietnia b. r.

Grybów, dnia 6. kwietnia 1902.

Burmistrz: dr. Jakubowski.

L. cz. 273/02 (2980 1—3)

KONKURS

Celem obsadzenia przez śmierć notaryusza śp. Antoniego Dobrzańskiego opróżnionej posady c. k. notaryusza w Medeniacach ewentualnie i innej w razie obsadzenia przez przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notarialnej opróżnionej się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 30. kwietnia 1902, w którym kompetenci podania swe należyte alegowane w przepisanej drodze wniesić mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 5. kwietnia 1902.

Budzynowski, prezydent.

Zl. 7.178. (2975)

Concursauschreibung.

Laut Erlasses des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung vom 10. März 1902 Zl. 6859 gelangen mit Beginn des Schuljahres 1902/03 in den k. und k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten 2 Bukowinaer Staatsstiftungsplätze zur Besetzung:

Die allgemeinen Bedingungen zur Aufnahme in die k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten sind folgende:

1) Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft,
2) Die körperliche Eignung,
3) ein befriedigendes sittliches Verhalten.
4) Das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter, in dieser Beziehung ist für den Eintritt in das Erziehungs-Institut für verwaiste Officierssöhne das nicht überschrittene 10 Lebensjahr,

in den I. Jahrgang der Militär-Unterschule das erreichte 10 und nicht überschrittene 12 Lebensjahr,

in den II. Jahrgang der Militär-Unterschule das erreichte 11. und nicht überschrittene 13 Lebensjahr.

in den III. Jahrgang der Militär-Unterschule das erreichte 12 und nicht überschrittene 14 Lebensjahr,

in den IV. Jahrgang der Militär-Unterschule das erreichte 13 und nicht überschrittene 15 Lebensjahr,

in den I. Jahrgang der Militär-Akademie das erreichte 17 und nicht überschrittene 20 Lebensjahr festgesetzt; das Alter wird mit 1. September berechnet, assentierte Bewerber werden in die Militär-Oberrealschule und in die Militär-Akademien nicht aufgenommen,

5) die erforderlichen Vorkenntnisse, und zwar für den Eintritt

In den I. Jahrgang der Militär-Unterschule die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 4 oder 5 Classe einer Volksschule,

in den II. Jahrgang der Militär-Unterschule die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 1. Classe einer Mittelschule, beziehungsweise dieser Classe einer nach dem XXXVIII. Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule, oder der Communal-Bürgerschule in Fiume,

in den III. Jahrgang der Militär-Unterschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 2 Classe einer Mittelschule bezw. dieser Classe einer nach dem XXXVIII. Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule oder der Communal Bürgerschule in Fiume,

in den IV. Jahrgang der Militär-Unterschule die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung der 3 Classe einer Mittelschule, beziehungsweise dieser Classe einer nach dem XXXVIII. Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule oder der Communal Bürgerschule in Fiume,

in den I. Jahrgang der Militär-Akademien die Nachweisung der befriedigenden Frequentierung höchsten der Classe einer vollständigen Mittelschule,

6) die Übernahme der Verpflichtung in den Militärrealschulen und Akademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld im Betrage von 28 K zu entrichten.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung unterziehen, der Umfang der Aufnahmsprüfung ist in der Beilage 1 der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten für jeden Jahrgang kurz angedeutet.

Es wird bemerkt, dass das nächste Schuljahr in den Militär-Realschulen am 1. September in den Militär-Akademien am 21. September 1902 beginnen wird und dass in den ersten Jahrgang der Militär-Oberrealschule wegen Mangel an Raum keine Bewerber einberufen werden können ferner, dass in den II. und III. Jahrgang der Militär-Oberrealschule eine regelmässige Aufnahme nicht stattfindet, indem in diesen zwei Jahrgängen nur jene Plätze besetzt werden, welche durch zufälligen Abgang frei werden.

Gesuche um Verleihung der Bukow. Stiftungsplätze sind bis zum 1. Mai l. J. beim Bukow. Landesauschusse einzubringen. Staatsbeamte haben ihre diesbezüglichen Gesuche unter Anschluss der Qualifikationstabelle im vorgeschriebenen Dienstwege vorzulegen.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburts-) Schein,

2. das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Circular-Verordnung vom 10. Februar 1891 Abth. 14 Nr. 3671 1890 — Normal V. Bl., 7 Stück — verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten“).

3. das letzte Schulzeugnis (Schulnachricht Schulaussweis) des gegenwärtigen Schuljahres, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verfllossene Schuljahr*.)

4. Der Heimatschein.

Bewerber um einen der erwähnten Stiftungsplätze können auch in die k. u. k. Marine-Akademie in Fiume Aufnahme finden. Dieselben haben den Gesuchen besonders beizulegen:

a) das im Sinne der mit Marine-Normal Verordnungsblatt XV. Stück vom Jahre 1891 herausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung vom Seaspiranten ausgestellte militärärztliche Zeugnis,

b. das Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,

c. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Vollständige Exemplare der Concursauschreibung für die Aufnahme in die k. u. k. Militärbildungsanstalten, dann die Vorschriften über die Aufnahme von Aspiranten in die k. und k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten sind von der k. k. Hof- und Staats-Druckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen.

Von der Bukowinaer k. und k. Landesregierung.

Czernowitz, am 16. März 1902.

*) Die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1901/1902 in die Anstalt mitzubringen.

KONKURS

Zwierzchność gminna rozpisuje niniejszym konkurs na prowizoryczną posadę urzędnika kasowego, kontrolora, z pełnieniem i innych czynności urzędowych, z płacą roczną w kwocie 720 koron.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania własnoręcznie napisane, do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do dnia 15. maja 1902 przy dołączeniu świadectwa uzdolnienia na kasyera lub kontrolera tudzież świadectwo moralności, metryki urodzenia dowodzącej wieku niższego 40 lat, świadectwo że posiadają znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie i języka niemieckiego.

W podaniu mają podać kandydaci szczegółowy przebieg życia poparty dokumentami

Zwierzchność gminna.

Kamionka strum., 3 kwietnia 1902.
Burmistrz.

Wyroki prasowe.

31. 79. (2898)
Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1. April 1902, Nr. IX. 118/2, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Il Progresso Italo-Americano“ ddo. New-York, 14. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3. April 1902, Nr. IX. 117/2, die Weiterverbreitung der Nr. 811 der Zeitschrift: „La Giustizia“ ddo. Reggio nell' Emilia, 23. März 1902 nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3. April 1902, Nr. IX. 116/2, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Il Cigno“ ddo. Ancona, 23. März 1902 nach §§. 122 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 3. April 1902, Nr. IX. 115/2, die Weiterverbreitung der Nr. 111 der Zeitschrift: „La Seintilla“ ddo. 23. März 1902 nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Novigo hat mit dem Erkenntnis vom 3. April 1902, Nr. V. 24/2, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ — „Le Reveil“, Genf, vom 29. März 1902 nach §. 65 a, b, c St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 1. April 1902, Nr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nr. 588 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 29. März 1902 wegen des Artikels: „pagina umoristica“ nach §§. 300 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 1. April 1902, Nr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „l'Alto Adige“ vom 28.—29. März 1902 wegen der Stelle von „E doloroso il vedere“ bis „sostenere il torto“ des Artikels: „Da Vad-na“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 3. April 1902, Nr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Vote“ vom 30. März 1902 wegen der Stelle von „Was ist die Ursache“ bis „interpelliert und debattiert“ des Artikels: „Zürsten, Sonnen, Pfaffen“ nach §§. 64 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 3. April 1902, Nr. 13/2, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „První neodvislý časopis lidový „Volné Slovo“ prazských predmestí“ vom 28. März 1902 wegen der Artikel: „Svuj k svému“ und „Co se muze stati, když se člověk baví“ nach §§. 302 und 516 St. G. verboten.

31. 80. (2947)
Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Ung.-Gradiš hat mit dem Erkenntnis vom 4. April 1902, Nr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Československa

Morava“ vom 2. April 1902 wegen des Artikels: „Hoch u. Heil Hohenzollern“ in der Stelle von „Dr. Kramar mel pouze“ bis „zadne nejsou“ nach §. 493 St. G. verboten.

31. 81. (2977)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 5. April 1902, Nr. XXXV. 76/2, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in den 10 Hefte der periodischen Druckschrift: „Don Quijote“ vom Anfang April 1902 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: I. „Die Grenze“ (auf Seite 232) in der Stelle von „Auch der“ bis „erschmettern“, 2. „Rampfschiffe. Es gibt noch Richter in Oesterreich“ (auf Seite 248) in der Stelle von „Wir liegt“ bis „schändet“ und zwar ad 1. das Verbrechen nach §. 65 a St. G., bezw. das Vergehen nach §. 305 St. G.; ad 2. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 5 April 1902.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 6. April 1902, Nr. 2/2 die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Obersteierblatt“ vom 6. April 1902 wegen des Artikels: „Abgeordneter Walz vor seiner Wählern“ in der Stelle von „dem Ackerbauministerium“ bis „Unfähigkeit“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5. April 1902, Nr. IX. 119/2, die Weiterverbreitung der Nr. 539 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 2. April März 1902 wegen des Artikels: „Le vittime del militarismo“ nach §. 300 St. G., beziehungsweise Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 4. April 1902, Nr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nr. 15 (Frühling) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 13. Ostermonds 2015 (April 1902) wegen der Stelle aus der „Bücherchau“, betreffend das Drama: „Preisturnier“ von „Wer dem Rom Päpste“ bis „aus seinem Wesen“ auf dem Umichlage; wegen des Gedichtes: „Tirol“ und „Und stilles Gift“ bis „kalten dunkeln Thiere“; wegen des Artikels: „Natur und Moral“ von „hat sich in Christenthum fortgesetzt“ bis „Gottesdienst genannt“, von „Frauen aber, die von ihren“ bis „unterworfen sei“, von „Der Staat soll angeblich“ bis „Strafen auszuthellen“, von „Die für die Unnatur“ bis „minderwertigen Rasse“, von „Man vergiß ganz darauf“ bis „bevor es zu spät ist“; wegen des Gedichtes: „Kreuz am Wege“ von „Ein rothes gölzerne“ bis „zu führen“ nach §§. 122 b, 65 a, 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 5. April 1902, Nr. 17/2, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „l'Alto Adige“ ddo. 3. — 4. April 1902 wegen der Stelle von „In pnesto putrido“ bis „il governo Austriaco“ des Artikels: „Alle provocazioni si risponde“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 31/1 (5) (2632)
Dla Antoniego Romowicza z Żywca uznanego za umysłowo niedołężnego ustanowiono kuratorem Michala Suchonkiego z Żywca
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 6. lutego 1902.

L. cz. V. 2/70 (7) (2611)
Kuratelę nad Wojciechem Polikiem z Rzeszawy, rozciągniętą nań z powodu marnotrawstwa uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 20. lutego 1871 L. 878 uchyla się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. L. 6/1 (7) (2485)
Stanisława Wiewiórę ze Ślemienia uznanego za marnotrawcę.
Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Gibasa gospodarza ze Ślemienia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 22. marca 1902.

L. cz. P. 3/2 (2697)
Wasył Malec, syn Fedka z Kamionki starej wsi uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Iwasia Hryka z Kamionki starej wsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 21. stycznia 1902.

L. cz. P. 64/2 (1) (2769)
Józef Stefanowski z Bóbrki został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Piotra Stefanowskiego z Bóbrki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. L. 18/1 (4) (2771)
Stefan Stefaniak z Rogóżna uznany marnotrawcą, kuratorem Jurko Petrucha z Rogóżna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 26. grudnia 1901.

L. cz. P. 33/2 (2772)
Agnieszka Chrobaczyńska w Mielcu uznana umysłowo chorą, kuratorem jej Józef Chrobaczyński w Mielcu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 10. marca 1902.

L. cz. P. XVI. 228/1 (9/XII) (2515)
Helena Przyniczynska z Krakowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Karola Markusa z Krakowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. L. 3/2 (2) (2532)
Macieja Koziółka z Bujakowa uznano umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiono Marcina Koziółka z Piszawic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 1. marca 1902.

L. cz. P. 38/2 (2698 1—3)
Matwój Korostil z Kamiennej góry został uznany umysłowo niedołężnym a kuratorem jego ustanowiono Łeska Korostila z Kamiennej góry.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 4. marca 1902.

L. cz. L. 9/1 (5) (2719 1—3)
Anna Gut z Poronina oddaną została pod kuratelę z powodu obłąkania.
Kuratorem jest ustanowiony Franciszek Gut z Poronina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ dnia 7. grudnia 1901.

L. cz. P. 73/02 (1) (2606 1—3)
Jewdocha Łuwiów z Kawczyka uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Ilko Pasenko z Kawczyka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stryj, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. L. 27/1 (6) (2607 1—3)
Magdalenę Demczuk ze Stupiek uznaje się za umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratorem Teodora Demczuk w Stupkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. L. 3/2 (13) (2621 1—3)
Jakób Saduś z Brzeszcz został uznany za marnotrawcę.
Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Ślebarskiego z Brzeszcz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 19. marca 1902.

L. cz. L. 2/1 (4) (2653 1—3)
Anna Białucka z Nizborga nowego uznana została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Józefa Białuckiego z Nizborga nowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopcezyńce, 1. października 1901.

L. cz. P. XVI. 2/2 (13) (2716 1—3)
Józef Mekler uznany umysłowo chorym, kuratorem jest dr. Teofil Torczyński.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 4. marca 1902.

L. cz. L. 3/1 (4) (2525 1—3)
Hryć Popiel gospodarz z Leszczawy górnej uznany został marnotrawcą, kuratorem jego jest Jędrzej Susiak wójt z Leszczawy górnej ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 11. października 1901.

L. cz. L. 37/00 (9) (2520 1—3)
Kazimierza Dembickiego z Toustoluga uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dla niego kuratorem Pawła Hasia z Toustoluga.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 10. stycznia 1902.

L. 1/2 (3) (2538 1—3)
Agata ze Świętoniów 1 v. Dudowa 2 v. Misiurowa z Broniszowa uznana została za marnotrawcą, a kuratorem dla niej został ustanowiony Wojciech Płoch.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. P. IX. 45/2 (5) (2514 1—3)
Jakow Rybak w Matyjowcach uznany został marnotrawcą kuratorem jego jest Iwan Kurliszczuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. P. 48/98 (10) (2528 1—3)
Magdalenę z Gemrów Muchę uznano umysłowo chorą a Jakóba Dubiela z Cieszanina małego ustanowiono jej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. P. 88/2 (2) (2555 1—3)
Michał Wrona właściciel realności na Strusinie ad Tarnów marnotrawcą uznany, a Michał Głuszak kuratorem jego ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16. marca 1902.

L. cz. P. 41/2 (5) (2559 1—3)
Anna Korol wieśniaczka w Orowie uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Paweł Korol.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 18. lutego 1902.

L. cz. P. 287/1 (7) (2560 1—3)
Tomasza Fijałka syna Walentego z Pełkin uznano marnotrawcą, Stanisława Bojarskiego z Pełkin ustanowiono jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. L. 1/2 (2) (2564 1—3)
Maryanna Leśniak z Krzczonowa uznana umysłowo i fizycznie niedołężną, kuratorem Mateusz Pieron z Krzczonowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myslenice, dnia 18. lutego 1902.

L. cz. P. 46/2 (5) (2567 1—3)
Iwan Aleksiewicz Nykoły z Markówki uznany umysłowo chorym.
Kuratorem Hryć Dawinak z Markówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 4. marca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 6/89 (4) (2797 3—3)
Do spadku po Annie Bobyk powołanym jest Dmytro Bobyk, którego miejsce pobytu jest nieznane.

Wzywa go się, by się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym przewód spadkowy z innymi spadkobiercami i kuratorem przeprowadzonym będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. A. 135/00 (13) (2840 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż dnia 19. marca 1900 zmarł w Kutach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jankiel Kurzberg.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, którego kuratorem ustanowiono adw. dra Friedmana w Kutach przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadcza się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeli się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. A. 388/1 (4) (2889 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że s. p. Stanisław Dunajewski z Dmuchawcu zmarł dnia 15. marca 1890 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołana jest Marya Tarniowa, a gdy miejsce jej pobytu nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnik spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. adw. dr. Emilem Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 24. września 1901.

L. cz. A. 755/1 (4) (2858 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Albańską wzywa się by do roku do spadku po Wojciechu Byczek się zgłosiła, gdyż inaczej kurator jej ustanowiony spadek przyjmie a przypadająca jej część przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załoście, 26. lutego 1902.

L. cz. T. 9/2 (1) (2864 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdraża na prośbę Sendera Süsskinda 2 im. Bauma postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Sokala Nr. 1426, opiewającej na nazwisko Sifry Wittels i na sumę 200 kor., płatnej okazicielowi i wzywa każdego posiadacza wyżej wzmiankowanej książeczki aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” przedłożył, względnie prawa swe do niej wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia, książeczka ta po upływie wyżej określonego terminu, na powtórne żądanie proszącego jako umorzona uznana zostanie.

Lwów, dnia 12. marca 1902.

L. cz. T. 4/2 (2) (2822 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza iż na podanie Samuela i Sary małż. Einhornów z 21. lutego 1902 l. cz. T. 4/2 (1) wdrożonem zostało w myśl §. 10 ustawy z dnia 16. lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Altera Silbera.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Altera Silbera, ustanowiony został adw. dra Zangen w Rzeszowie.

Alter Silber z Kolbuszowej wedle podania świadków zmarł w Kolbuszowej przed 28 laty, a śmierci jego do ksiąg metrykalnych nie wciągnięto.

Wzywa się tedy Altera Silbera, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jak również wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jaką wiadomość, aby o tem kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli do dnia 15. października 1902, gdyż inaczej po upływie 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu na ponowne żądanie podającego tutejszy Sąd przyjmie za udowodnione, że Alter Silber przed 28 laty zmarł.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21. marca 1902.

L. cz. T. 6/2 (2) (2863 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdraża na prośbę p. Antoniego Schreiner'a postępowanie amortyzacyjne co do obligacji 4% pożyczki miasta Lwowa Serya C. Nr. 2920 na 1000 kor. opiewającej i takichże obligacji Serya D. Nr. 2424, Serya D. Nr. 2425, Serya D. Nr. 2426 po 200 kor. wraz z kuponami, z których pierwsze są płatne dnia 1. maja 1902 ostatnie zaś dnia 1. listopada 1915 roku i wzywa każdego posiadacza rzeczonych papierów wartościowych, aby kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności każdego z nich, same zaś obligacje w przeciągu 3 lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu lub na wypadek wylosowania w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, ileż w razie nie przedłożenia walory te po upływie wyżej określonych terminów na powtórne żądanie proszącego jako umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 25. marca 1902.

L. cz. T. 3/2 (2) (2904 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza zgubionych przez Leizora Griffa i Salomona Grünfelda wystawionych przez c. k. Administrację dóbr skarbowych w Nadwórnie kwitów a mianowicie: kwit z daty Nadwórna 30. marca 1892 l. 53 wedle którego Abisch Pinkas złożył w kasie tej administracji kaucję za dzierżawę młynów skarbowych w Bitkowie, Pniowie i Na-

dwórnie w 2 listach premiiowanych zakładu kredytowego ziemskiego Serya 1316 Nr. 45 i Serya 2089 Nr. 99 po 100 zlr. w 2 zapisach długu państwa Nr. 42335 i Nr. 60001 po 100 zlr. w 6 zapisach dłużnych galicyjskiego funduszu propinacyjnego Serya E. Nr. 1360, Nr. 1373, Nr. 1374, Nr. 1375, Nr. 1376, Nr. 7840 po 100 zlr. jeden zapis takż zapis Serya D. Nr. 1560 na 500 zlr. kwit z daty Nadwórna 4 czerwca 1895 Nr. 57 wedle którego tenże sam Abisch Pinkas na ten sam cel i w tej samej kasie złożył list zastawny Serya V. Nr. 20.826 na 100 zlr. i gotówką 3 zlr. 89 ct., by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia, edyktu tego licząc, kwity te tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej uznane one będą za amortyzowane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. IX. 349 96 (4) (2903 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie ogłasza, że na prośbę Banku zaliczkowego w Stanisławowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa się posiadacza zaginionego wedle podania Bankowi zaliczkowemu w Stanisławowie weksla z daty Stanisławów 5. sierpnia 1895, podpisanego przez Olgę Falkowską jako akceptantkę, Leokadyę Lewicką jako wystawicielkę oraz Tadeusza Lewickiego jako remitenta, Tomasza Lewickiego jako żyrenta, opiewającego na 84 zlr. z datą zapadłości 3. listopada 1895, aby do dni 45 od pierwszego dnia po trzecim ogłoszeniu niniejszego edyktu w „Gazecie i lwowskiej” licząc, przedłożył Sądowi ten weksel, ile że inaczej ten weksel jako amortyzowany uznany zostanie.

Stanisławów, 5. marca 1902.

L. cz. A. 162/98 (3) (2940 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Izraela, Mozesza, Zlatę, Benzionę i Jonasa Unterbergerów, że powołani są do spadku po Gitschy Unterberger i wzywa się ich, aby w ciągu roku się zgłosili i do spadku oświadczyli w przeciwnym razie będzie spadek przyjęty przez kuratora adw. dra Saffira i aż do ich śmierci zachowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załoście, dnia 1. lutego 1899.

L. cz. A. 342/1 (5) (2885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Filip Schaferacker zmarł dnia 27. czerwca 1901 w Wędrzircu i pozostawił pisemny testament z daty Wędrzircu dnia 8. czerwca 1901.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziecka Ludwika Schaferackera nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, złożył się w sądzie i wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnik spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Ludwikiem Łukasiewiczem z Wędrzircu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 23. stycznia 1902.

L. 211.02. (3004 1—3)

Wzywamy wszystkich tych, którzy według § 25 ust. 1 ust. not. na podstawie ustawicznego prawa zastawu mają pretensje do zaspokojenia swych żądań z kaucji pana Franciszka Orzelskiego, byłego substytutu notaryalnego w Kałuszu, by pretensje swoje najdalej do sześciu miesięcy w Izbie notaryalnej zgłosili, po upływie bowiem tego terminu bez względu na ich pretensje nastąpi zezwolenie na wydanie tej kaucji substytutowi notaryalnemu p. Franciszkowi Orzelskiemu lub jego prawonabywcom.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 22. marca 1902.

L. cz. A. 82/2 (3) (2988 1—3)

Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia że zmarł w Głogowie dnia 5. marca 1902 Wojciech Trzoniek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku, by zgłosili w przeciągu roku swe prawa, wykazali tytuł prawny do dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie określonego czasokresu zostanie przewodnik spadkowy przeprowadzonym tylko z tymi i tym przynajmniej, którzy wykazali tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia do spadku, dla którego ustanawia się kuratorem Pawła Sałę w Głogowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń przypadnie cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 20. marca 1902.

L. cz. A. 221/00 (4) (2971 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załóżcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Salomona Rappa, Izaka Rappa i Mechla Rappa że są powołani na podstawie ustawicznego porządku dziedziczenia do spadku po Chaji Surze 2 im. Rapp w S-reteu 23. kwietnia 1893 zmarłej i wzywa się, by się zgłosili i oświadczenie do spadku wniesli i że w razie nie zgłoszenia się lub nieustanowienia pełnomocnika w ciągu roku spadek przez kuratorów przyjęty i aż do wykazania ich śmierci w sądzie przechowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załoźce, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. T. 4/2 (1) (2878 1—3)

Na żądanie Judy Chaima Baran, właściciela dóbr w Rakowcu wdraża się postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Stanisławów na kwotę 2841 kor. 74 hal. opiewającego, przez Michała Halperna, kupca w Stanisławowie, jako akceptanta Judy Chaima Baran jako wystawiciela i żyrenta in bianco podpisanego dnia 10. listopada 1901 w Stanisławowie płatnego i wzywa się każdego posiadacza, ażeby w ciągu 45 dni swoje prawa do tego weksla zgłosił i takowy przedłożył, inaczej bowiem za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. hip. 324/2 (2999 1—3)

Niewiadomego z pobytu Lejzora Lauferra zawiadamia się w sprawie Laji Friedmanowej o infabulację realności lwh. 315 gm. Ulanów, że kuratorem dla niego ustanawia się c. k. notaryusza Ignacego Kosińskiego i temuż doręcza się tut. rezolucję z 15. lutego 1902 L. hip. 184 dla niego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 18. marca 1902.

L. cz. U. 167/1 (4) (2990 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Lisku podaje do publicznej wiadomości, że u Justyny Smażewskiej reele Dudykowej i Rozalji Tarnawskiej, skazanych wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 26/5 1900 l. cz. Vr. 1069/99 za zbrodnie kradzieży zakwestyonowano następujące przedmioty, które przez wyżej wymienione w czasie od roku 1897 do końca roku 1899 w Rostokach, na Kalwaryi, Paclawskiej, w Mrzygłodzie i w Jasieniu, jakoteż w miejscowościach powiatu liskiego i sąsiednich po jarmarkach, odpustach z posiadania niewiadomych osób skradziono zostały, a to:

- 1) kilka łokci szarego i różowego płócienka, bluza stara granatowa,
- 2) spodnica niebieska z czarne paski i kilka łokci płócienka białego,
- 3) pas skróczany i bluza granatowa
- 4) barchan koloru ciemno popielatego i para nowych butów,
- 5) dwie spodnice różowe,
- 6) ankin i płócienko o pasach białych i różowych,
- 7) spodnica w paski sine i białe i biała spodnica,
- 8) spodnica ciemno niebieska,
- 9) chustka zimowa popielata,
- 10) spodnica w paski sine i białe i biała spodnica,
- 11) spodnica ciemno niebieska w czarne paseczki,
- 12) chustka zimowa popielata,
- 13) pas skróczany,
- 14) spodnie niebieskie,
- 15) katanka koloru ciemnego,
- 16) płótno i płócienko białe,
- 17) para butów,
- 18) trzy pary butów, dwie spodnice, dwie jubki żeńskie, jedna bluza wojskowa i jeden pas skróczany,
- 19) parasol,
- 20) fartuszek biały i spodnica w kratki,
- 21) pas skróczany,
- 22) zapaska i płócienko w pasy białe i szare.

Wobec tego, że tut. sądowi właściele tych rzeczy nie są znani, wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do ruchomości tych sobie rościli, aby się w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w pismach publicznych do tut. sądu zgłosili i swoje prawa własności wykazali.

Lisko, dnia 19. marca 1902.

L. cz. IV. 77, 274/826 (5) (2987 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 18. listopada 1895 zmarł w Boryslawiu Ozyasz Salamon, którego naturalne dzieci nie są w stanie wykazać słubnego pochodzenia, a inne dziedzicze nie są sądowi znani.

Wzywa się przeto nieznanych dziedziców, by w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia swe oświadczenie wniesli, gdyż inaczej spadek będzie przyznany tym dziedzicom, którzy się do niego oświadcza, i swój tytuł dziedziczenia wykażą w miarę ich praw do spadku, a część nieprzyjęta lub też, gdyby

nikt do spadku się nie oświadczył, cały spadek przypadnie c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 9. kwietnia 1902.

L. cz. T. 3/2 (2) (2984 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem uznania za umorzoną zaginioną książeczki wkładowej Kasy oszczędności m. Białej Nr. 15.033 na kwotę 206 kor. 66 hal. opiewającej, a na imię Bractwa rożanicowego w Wilkowcach wystawionej i wzywa każdego ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tut. sądowi w okresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” okazał po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana zostanie.

Wadowice, dnia 23. marca 1902.

Ч. сир. Т. 16/2 (2) (2948 1—3)

Ц. к. Суд краєвий цивільний у Львові Відділ VII. заряджує на прошене о. Тита Чубатого поступоване амортизаційне збиває посідача заставничої картки ц. к. прив. акц. гал. Банку гіпотечного у Львові такого змісту: „L. 148, 50 zlr. pożyczka premiiowa węgierska Serya 209 Nr. 4 Ab zastawiono 19. sierpnia 1901 udzielona pożyczka 70 kor., aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni від дня третого проголошення сего едикту в часописи „Gazeta Lwowska” тартку сесю тугейшому Судови предложив або свої права до неї виказав бо в противним случаю картка сесия на внесенне просячого за амортизовану буде признана.

Львів, дня 18. марта 1902.

L. cz. Cm. III. 3/2 (2) (3000)

Jakobowi Rębiszowi dawniej w Domacynach przebywającemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw niemu i spółnikom o 446 kor. ma być doręczony nakaz zapłaty z 20. lutego 1902 l. cz. Cm. III. 3/2 (1), którym nakazano pozwanym zapłacić Towarzystwu zaliczkowemu w Tarnobrzegu kwoty 446 kor. z pn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób Rębisz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra R-ichmana w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Rębisza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 20. marca 1902.

L. cz. C. IV. 172/2 (1) (3022)

Przeciw Abrahamowi Grünowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Ph. Jac. Lonsky et Söhne w Neutitschein [pозew o ustalenie szkody ewentualnie zapłatę 731 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu C. IV. 172/2 (1) została wyznaczoną rozprawa na dzień 25. kwietnia 1902 o godz. 10 rano w biurze Nr. 44 II.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Gröna, ustanawia się p. adw. dra Pisiewicz'a w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Gröna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 1. kwietnia 1902.

Zl. 163. (3006)

K u n d m a c h u n g.

Ende April, spätestens Mai l. J. wird die Exhumierung aller auf den aufgelassenen Friedhöfen in Brünn (Giskrastädtischer Friedhof, Obrawitz Friedhof, Altbrünner Friedhof) befindlichen Leichenreste von Offizieren, Gleichgestellten und Militär Beamten durch das k. u. k. Militär Stations Commando in Brünn durchgeführt werden.

Die Wiederbestattung der exhumierten Leichenreste erfolgt in der Parzelle 49 des Brünner Centralfriedhofs in 2 Massengräber.

Angehörige, welche die Exhumierung durch das k. u. k. Militär Stations Commando nicht wünschen, beziehungsweise die Exhumierung auf eigene Kosten auszuführen beabsichtigen wollen dies bis längstens 20. April l. J. den k. u. k. Militär-Stations-Commando in Brünn schriftlich bekannt geben.

K. u. k. Militär-Stations-Commando
in Brünn.

L. cz. E. 220 2 (4) (2962)

Nieobecnemu Dawidowi Herschowi Kobritz przedtem w Brodach ma być doręczoną uchwała z 11. lutego 1902 E. 229/2 (2), którą pozwolono przymusową licytację połowy realności lwh. 635 i 1/4 realności lwh. 636 ks. gr. gm. kat. Brody na rzecz Chaima Dawida Schapiry i tow.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Dawida Herscha Kobritza kuratorem dr Schaff, adw. w Brodach będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 27. marca 1902.

L. cz. tab. 1721/01 252/02. 334.02 (2985)

Dla nieobecnych 1) Katarzyny z Buławskich Samoit, 2) Pawła Zacharko syna Jana. 3) Katarzyny ze Soldanów Geleta celem doręczenia uchwał tabularnych ustanawia się kuratorów a to: ad 1) i 3) Iwana Gnyre z Bucowa, ad 2) Fedka Dmytraka, którym kuratorom odnośnie uchwały przeznaczono dla ich kurandów się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Przemysł, dnia 1. marca 1902.

L. cz. Cw. III. 373/2 (1) (3012)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Filipa Landana, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 22. marca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 105/2 sp. I. 29 (2952)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: „B. Margulies i syn“ po niemiecku „B. Margulies & Sohn“.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: handel szmatami i wyrób spodyum.

Obecnie: wyrób spodyum (mąki kościanej) i handel temże.

Zmarli: Benjamin Margulies i Łazarz Margulies.

Obecni posiadacze wyłączni: spadkobiercy: 1) Izak Margulies, kupiec w Jarosławiu, 2) Norbert vel Nuchem Margulies, kupiec w Krakowie, 3) Michał vel Mechl Margulies, kupiec w Krakowie, 4) Gusta vel Gitla Tila z Marguliesów Steinbergowa, prywatna w Rzeszowie, 5) Ernestyna vel Estera z Marguliesów Szukierowa, żona kupca w Łodzi, Franciszka vel Feigla Hepernerowa, żona kupca w Białymstoku, 7) Henryk vel Hersch Margulies, przemysłowiec w Nowym Sączu, 8) małoletni Leon, Salomea, Hela i Jakób Rapaportowie, dzieci kupca w Krakowie.

Upoważniony do zastępstwa: Izak Margulies.

Data wpisu: 11. marca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemysł, dnia 9. marca 1902.

L. cz. Firm. 9 2/1 (2685)

Obwieszczenie

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Budzanowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem że spółka ta zawiązała się na podstawie statutów z daty Budzanów, dnia 9. lutego 1902.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby

i funduszy, gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemysle i handlu przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków.

Dyrekcja składa się z 5 członków, a mianowicie:

a) Józefa Diwina, kierownika szkoły, jako przewodniczącego.

b) Michała Rolnego, właściciela realności i dyktaryusza, jako zastępcy przewodniczącego.

c) Maryana Krowickiego, właściciela realności, jako członka.

d) Wawrzyńca Ostrowskiego, właściciela realności i dyktaryusza, jako członka.

e) Franciszka Rogowskiego, właściciela realności, jako członka, wszystkich w Budzanowie zamieszkałych.

Do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia potrzeba podpisu przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu pod firmą stowarzyszenia wypisaną lub stampilią wyciśniętą.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą na tablicy przed lokalem spółki.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 8. marca 1902.

L. cz. Firm. 111 2 Spółka I. 148 (2955)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemysł.

Brzmienie firmy: „Przedsiębiorstwo wyrobu lasów w Starzawie i Berebach, Leib Bernstein i syn, Jakób Blech i Samuel Wahrsager“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Upoważniony do zastępstwa: Jakób Blech.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis Jakóba Blecha i Simona Bernsteina, jako jawnego spółnika firmy „Leib Bernstein i syn“.

Data wpisu: 21. marca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemysł, dnia 29. marca 1902.

L. cz. Firm. 73/1 sp. II. 55 (2983)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze handlowym przy firmie G. Straetz et Sohn, tartak parow. Kalinny zanotował, iż uchwałą c. k. sądu powiatowego w Baligródzie z 7. marca 1902 l. cz. E. 153/2 (1) zaprowadzono zarząd przymusowy tego tartaku, i że zarządca mianowanym został Dionizy Olszański, rzędcą dóbr w Woli michowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 29. marca 1902.

L. cz. Firm. 106/2 stow. I. 125 (2953)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemysł.

Brzmienie firmy: „Granzer i Martynowicz, skład farb i materiałów w Przemyslu.

Z powodu rozwiązania interesu na dniu 3. marca 1902.

Data wpisu: 11. marca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemysł, dnia 29. marca 1902.

L. cz. Firm. 75/2 (2954)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemysł.

Brzmienie firmy: „Hotel Victoria“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł gospodni.

Posiadacz (I.): Jakób Mansch w Przemyslu.

Wpisy szczegółowe: Przedsiębiorstwo istnieje od 30. sierpnia 1900.

Data wpisu: 4. marca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemysł, 29. marca 1902.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

(2948 2—3)

Ogłoszenie.

Trzydzieste piąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszy pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei

odbędzie się w sobotę dnia 10. maja 1902 r. o godz. 10 przed południem w Wiedniu, w sali klubu austriackiego urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów o zamknięciu rachunków za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1901.
3. Wybór do Rady zawiadowczej i Komisji rewizyjnej do zbadania rachunków na rok 1902.

Ci panowie akcjonariusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcji posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§. 25. i 26. statutów akcje swoje najpóźniej do piątku dnia 2. maja 1902 r. do godziny 12 w południe złożyć, a to w c. k. głównej kasie austriackich kolei państwowych (I Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacjami, których formularze w pemienionych miejscach składowych mogą być bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacji wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcje wydane na powrót za wzrotem konsygnacji.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcjonariuszy, tak osobiście, jako też przez pełnomocników. Niko u jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń, dnia 2. kwietnia 1902.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk się nie opłaca).

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Zórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, także

OGNIEM I MIECZEM

ozdobione ilustracjami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmują całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alechimowicza „Nad grobem Robaka“, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“, około 100 arkuszy druku, ilustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opasowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Doniesienia prywatne.



ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Eurek zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

Łusznosć — Kaszle — Katary — Nowotłęz — w PARYŻU

sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagaj podpisu jak obok na każdej rurce.

W KRAKOWIE w aptekach PP. WISNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCCZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.

W LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOŁASZKA I WIEWIORSKIEGO.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteiner, Wiedeń III., Hauptstrasse 120.

Wyszczególniona złotymi medalami.

Korespondencya w języku polskim.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych. Zamówienia na kłose i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Rozprawy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Kurs socjologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Małackiego 1. 4 (od godz. 5-tej popołudniu).

Uczeń V. kl. realnej poszukuje lekcji, pod przystępnymi warunkami. O łaskawej ofercie uprasza pod literą L. K. poste restante Lwów.

Brzuchowice Willa o kilkunastu ubikacjach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossolińskich 8.

Stare sztychy

francuskie i kolorowane

do nabycia ul. Batoro 32, I. piętro, drzwi 3

Woźnicy znajdą zatrudnienie

dla dowozu kamieni i materiałów budowlanych przy budowie kolei Waidhofen a/Th. — Zlabings. Oferty wnieść należy do p. C. Steinkellnera, kierownika budowy w Waidhofen a/Th. (Niższa Austria).

Dyetaryusz

mający 5-letnią praktykę urzędu podatkowego i we wszystkich działach wrobiony, poszukuje stałą posadę przy c. k. Urzędzie, Sądzie lub Starostwie

Zygmunt Elster

Krakowiec.

Meble gięte.

Bracia Tereyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione

Taniej jak wszędzie!

Nowości na suknie damskie z fabryk krajowych, francuskich i angielskich polecają

F. Kornecki i Spółka

we Lwowie, Pasaż Hausmana.

ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3-letnią Sprzedaż także na raty z 10 proc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

Każda familia

sprawić sobie może za pomocą moich znakomitych wszędzie cenionych **Fonografów** przyjemne wieczory. Takowy śpiewa, mówi, śmieje się, gra polskie pieśni, rozmowy, śmiechy, marsze, pieśni i t. p. z zadziwiającą naturalnością i jest przy wszystkich zabawach jako zabawa nieprześcigniona.

Dostarczam fonograf ten po niebywałej w świecie kupieckim cenie 5 zł. 90 ct. wraz z opakowaniem i dodaję jeden wałek bezpłatnie. Następne wałki po 75 ct. Wszystko za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości przez Międzynarodowy dom eksportowy M. B. Bravmann, Kraków.

Zybkiewiczza 37.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pralnia wodociąg, na II. piętrze od 1. maja. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, pralnia, wodociąg, na parterze od 1. czerwca. Zaraz do najęcia pokój z kuchnią na parterze.

Emeryt. rotmistrza

Adolfa Kornbergera

c. k. rządowo uprawniony

Zakład wojskowo-naukowy w Krakowie,

połączony z pensjonatem dla młodzieży szkolnej, przeniesiony został z dniem 1. kwietnia 1902 na ul. Karmelińską 1. 24.

TUTKI

ze specjalnej bibułki

"Abadie"

"PRIMUS"

są powszechnie uznane za najlepsze! Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Ubogi Łazarz.

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, a nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożenie chore odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaje w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawę wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9-letniego.

Powiększą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobin. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodziną mogą do Boga złożyć modlitwę, upraszam nadesłać pod adresem: **Łazarz Krękel Ustrobin**

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie niższych.**

Laskowski, **Zużyty**, karthi z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.

Ariel, **Uhady**, powieść współczesna, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Miecznik, **Owanes Ohana**, powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast 15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem **3 kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

Ekspedycja Tygodnika Mów i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

Ważne dla budujących!

Pomimo kartelu i podwyższenia cen cementu, sprzedajemy najlepszy cement portlandzki po cenach zeszłorocznych



Bracia Mund

Skład wszelkich materiałów budowlanych ulica Sykstuska 1. 23, telefon Nr. 605. magazyn ulica Działyskich 1. 8, telefon Nr. 419.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, przyszczo, czerwonosól, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosty włosów mi i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 21, frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikołascha, Wiórkowskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Sezon od 1. maja do października

Miejsce kąpielowe Cudowa

Obwód rządowy Wrocław

400 metrów nad poziomem morskim, stacya pocztowa i telegraficzna, stacya kolejowa Nachod i Rueckers. Arsenowo-żelaziste źródło: przeciw chorobom krwi, nerwów, serca i chorobom kobiecym, źródło litonowe: przeciw reumatyzmowi, chorobom nerek i pęcherza. Kąpiele różnego rodzaju i modne leczenie. Konecna reuniony. Rozsyłka wód mineralnych trwa cały rok.

Prospecta bezpłatnie przez

Dyrekcję kąpielową.

Zamknięcie rachunków i bilans Spółki oszczędności i pożyczek w Oleszycach za r. 1901.

Ilość członków 187. Stan czynny 22.976 kor. 05 hal.; stan bierny 22.645 kor. 81 hal. Czysty zysk 330 kor. 24 hal. Stan udziałów 1870 kor. Fundusz rezerwowy 517 kor. 24 hal. Obrót kasowy 77.647 kor. 20 hal.

J. Pfleger.

J. Woleński.

Globus wyciąg do czyszczenia

jest

najlepszym środkiem do czyszczenia metali.

Blaszanki po 10, 16 i 30 hal. wszędzie do nabycia.

Każda próba zachęca do stałego używania!

Wynalazca i jedyny fabrykant

Fritz Schulz jun. Actiengesellschaft, Eger i Leipzig.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, lecz szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiekczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierreg (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Ogłoszenie.

W Wielickiej powiatowej Kasie oszczędności w miesiącu marcu b. r.

Splacono pożyczek hipotecznych 11.648 K. 56 h.

Splacono weksli 23.925 K. 68 h. razem 35.574 K. 24 h.

Udzielono pożyczek hipotecznych 41 520 K. — h.

Z eskontowano weksli 20 673 K. 40 h.

Z eskontowano weksli nowych . 4 920 K. — h. razem 67.113 K. 40 h.

Obrót kasowy w miesiącu marcu wynosił 294.799 K. 64 h.

Stan wkładek z dnia 31. marca b. r. 2.554.648 K. 29 h.

Powiat. Kasa oszczędności w Wieliczce.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM

Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera 1. 11,

pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekt na żądanie wysyła

Zarząd.

Otwarte cały rok.

Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,

poleca

Herbatę

chińskiego maołowego

Chilo Oange	zł. 1.60
Senchong czarna	2.-
Chilo majowy	3.-
Kayson czarna	4.-
Melange de Lond.	4.-
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki herbaciane naj-lepsze	1.60
Opakowanie nie liczy się. Zamówienia z przesyłką wysyła się odwrotną pocztą	

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.-	kl. —.90
Chila grube ziarniste	9.50	— .96
Ceylon zielona	10.-	1.-
„ przednia	10.40	1.04
„ gruboziarnista	10.75	1.08
„ perłowa	10.75	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	1.08
Jawa złota	10.75	1.08